Nr. 231. SOBOTA 9. PAŹDZIERNIKA 1875. Rok 65.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

## Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu za IV. ćwierćrocze 3 *zł.*

Za Październik i każdy następny miesiąc 1 *zł.*

Pocztą: za IV. ćwierćrocze 4 *zł.*

Za Październik i każdy następny miesiąc 1 *zł.* 35 cent.

**Na Gazetę z Przewodnikiem,**

W miejscu: kwartalnie 3 *zł.* 75 cent.; miesięcznie 1 *zł.* 30 cent.

Pocztą: kwartalnie 4 *zł.* 75 cent.; miesięcznie 1 *zł.* 65 cent.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego c. i k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 30. Września 1875, najmiłościwiej zatwierdzić wybór księcia Adama Sapiehy na prezesa, a Zygmunta Dembowskiego na zastępcę prezesa Rady powiatowej Przemyskiej.

---

Minister spraw wewnętrznych mianował w porozumieniu z ministrem oświecenia na rok szkolny 1875/6 dla odbyć się mających w Krakowie i we Lwowie egzaminów lekarzy i weterynarzy, pragnących uzyskać stałe umieszczenie w publicznej służbie sanitarnej przy władzach politycznych: radcę Namiestnictwa i referenta sanitarnego dr. Ignacego Ressiga przewodniczącym komisyi egzaminacyjnych, a jego zastępcą przy egzaminach lekarzy w Krakowie odbyć się mających profesora fizyologii przy uniwersytecie krakowskim i rzeczywistego członka akademii umiejętności dr. Gustawa Piotrowskiego. Dalej mianowani zostali:

I. Dla egzaminu lekarzy w Krakowie:

1. Dla hygieny i ustawodawstwa sanitarnego krakowski fizyk miejski dr. Michał Mohr egzaminatorem a tamtejszy lekarz powiatowy dr. Emil Gładyszewski zastępcą egzaminatora;

2. Dla sądowej medycyny profesor uniwersytetu dr. Stanisław Janikowski egzaminatorem, a profesor dr. Leon Blumenstock zastępcą egzaminatora;

3. Dla farmakognozyi profesor dr. Fryderyk Skobel egzaminatorem, a profesor dr. Ignacy Czerwiakowski zastępcą egzaminatora.

4. Dla chemii profesor dr. Aleksander Stopczański egzaminatorem a profesor dr. Emil Czyrniański zastępcą egzaminatora.

5. Dla policyi weterynaryjnej docent dr. Karol Rasp egzaminatorem, którego ewentualnie zastępować będzie weterynarz krajowy dr. Józef Werner.

II. Dla egzaminu weterynarzy, który odbędzie się we Lwowie, weterynarz krajowy dr. Józef Werner i miejski weterynarz Józef Kubicki egzaminatorami.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

***Lwów, dnia 9. października.***

Nie wiemy, po raz który już wyborcy czescy stanęli do urny, ażeby wybrać deputowanych, którzy wcale nie myślą uczynić zadość obowiązkom, włożonym na nich przez konstytucyę. Powtarza się ta historya już tyle lat i tyle razy, że mimo najsubtelniejszego badania akcyi wyborczej, niepodobna znaleść w niej wątku do świeżych uwag. Cośmy pisali przed rokiem i przed dwoma laty, to możnaby powtórzyć dziś dosłownie. Czy w jednym lub drugim okręgu wyborczym staroczeski kandydat miał dziś o kilka głosów mniej a młodoczeski o kilka głosów więcej niż przy poprzednich wyborach uzupełniających, to nie zmienia sytuacyi. Nawet i porównywanie liczby głosów, które w kilku ostatnich wyborach padły na kandydatów wierno-konstytucyjnych, niema praktycznego znaczenia. Daleko jeszcze do tryumfu kandydatów młodoczeskich a o wiele dalej do tryumfu kandydatów wierno-konstytucyjnych. Trzeba się pocieszyć, że w życiu publicznem a zwłaszcza parlamentarnem generacye prędzej się zmieniają niż w życiu codziennem, że okres kilkunastoletni życia konstytucyjnego, spędzony na bezowocnej negacyi, zużywa siły jej zaślepionych autorów, że zatem z każdym takim wyborem uzupełniającym rwie się jedna nić, łącząca umysły polityczne z tradycyą wcale nie świetną. Może Czesi bliżsi są pomyślniejszego zwrotu, aniżeli sami przypuszczają. *Gutta cavat lapidem.*

Wcale niespodzianie spadła interpelacya Teuschla w delegacyi austryackiej o księdze czerwonej i o widokach pokoju europejskiego. Najmniej na tę interpelacyę przygotowanym był zapewne hr. Andrassy, bo złożywszy tak wyczerpujące i pocieszające wyjaśnienia w komisyach skarbowych węgierskiej i austryackiej delegacyi, mógł z wszelką słusznością mniemać, że zadowolił zarówno tak delegatów jak i zagranicę. Mniemania tego nie powinna osłabić interpelacya ostatnia, bo wątpimy, ażeby ona postawioną została w porozumieniu z wybitniejszymi członkami delegacyi. Nie zaszedł przecież żaden wypadek, zostający w sprzeczności z pokojowemi zapewnieniami hr. Andrassego. Owszem upadek Risticza poparł znakomicie to zapewnienie.

Dopiero teraz poważna prasa włoska ocknęła się z swej dziwnej obojętności wobec podróży cesarza Wilhelma do Włoch i oddaje wypadkowi temu takie uznanie, na jakie on rzeczywiście zasługuje. Powodem tej zmiany jest postawa organów opozycyjnych przedstawiająca zasady i dążności lewicy parlamentarnej. Organom tym nie bardzo podoba się podróż cesarza Wilhelma z pobudek egoistycznych. Wolała ona widzieć projekt znowu odroczonym jak w latach poprzednich, ażeby miała powód wytykać panującemu stronnictwu, że swoją powolnością i chwiejnością w polityce kościelnej oziębia ustawicznie stosunki z Niemcami, naraża Włochy na nieprzychylność mocarstwa, któremu nowe królestwo zawdzięcza dokonanie wielkiego dzieła zjednoczenia. Prasa umiarkowana nie mogła dłużej sekundować elukubracyom swoich przeciwników, więc zajęła teraz stanowisko takie, jakie właściwie od pierwszej chwili było wskazanem. Czy do pobudek zmiany opinii nie wmięszała się także obawa, że lewica poparta wpływem niemieckim zdoła w krótkim czasie wznieść się na stanowisko większości parlamentarnej i stanąć u steru? Wątpimy, ażeby prawica tak dalece niedowierzała własnym siłom. Najpierw bowiem nie pojmujemy, jakim sposobem wpływ niemiecki mógłby działać tak cudownie, ażeby apatyczny ogół wyborców zmienił radykalnie skład parlamentu? Niedojrzałość polityczna włoskich wyborców jest dobrze znaną, a gdzie wyborcy są niedojrzali i nadto nie zajmują się wiele polityką, tam zawsze góruje stronnictwo, którego reprezentanci stoją u steru. Sama większość głosów nie stanowi jeszcze o zdolności do rządzenia, nie mogłaby być pewną panowania, gdyby najbliższe wybory przysporzyły jej taką większość. Stronnictwo to nie posiada jednolitej organizacyi i tylko wtedy było cokolwiek groźnem dla większości dzisiejszej, gdy na jego czele stał Ratazzi, którego powaga zastępowała formalny program. Po śmierci Ratazzego rozkład wewnętrzny wzmaga się w szeregach lewicy tak, że zaprawdę Niemcy żleby wyszli na tem, gdyby jej pomagali do opanowania sytuacyi. Wreszcie nie ma dziś podstawy do przypuszczania, że gabinet stojący u steru i stronnictwo, na którem on się opiera, są solą w oku ks. Bismarckowi. Przyzwyczajono się w Europie oceniać w ten sposób stosunek Włoch do Niemiec od kilku miesięcy, gdy prasa niemiecka tak żarliwie podnosiła potrzebę zreformowania włoskiej ustawy gwarancyjnej, która określa prawa papieża i jego stosunek do rządu. Prawda, że prasa niemiecka stawiała to żądanie z nadzwyczajną natarczywością, ale wiadomo jak niepewnym i zwodniczym wyrazem opinii panującej w kompetentnych kołach Berlina, bywa prasa niemiecka, nie wyłączając nawet organów, które długo i powszechnie uchodziły za inspirowane przez samego

---

# Z NAD BAŁTYKU

## VII.

Właścicielami ziemskimi w Polskich Inflantach są po największej części Polacy; nie wielu Niemców, a mniej jeszcze Rossyan, osiedlonych dopiero w ostatnich kilkudziesięciu latach, do wyjątków zaliczyć można. Jak we właściwej Polsce i Litwie, spotykasz tu Sanguszków, Potockich, Brzostowskich, Krasickich, Kamieńskich, Janowskich, Benisławskich, Lipskich, Makowskich, Borowskich, Karwowskich, Szadurskich, Bohomolców, Młodzianowskich itp.

Nie brak nadto Polaków, kryjących się pod niemieckiemi imionami. Wszystkie tutejsze stare szlacheckie rodziny, dziś już zupełnie polskie, pochodzą z Niemiec, głównie z Westfalii. Niemieccy rycerze, przybywszy tu ze swej ojczyzny, za czasów zakonu, i przyszedłszy do posiadania rozległych włości, zarówno z innymi mieszkańcami kraju wiele ucierpieli w wojnach, prowadzonych ze Szwedami i Rossyą, których następstwem bywały tak wielkie spustoszenia, że n. p. za Jana Kazimierza wieśniacy błąkali się gromadami po lasach, szlachta zaś odbywała sejmiki aż w Poswolu, na Litwie, w powiecie upickim. A poślubiwszy sobie sprawę polską tak się spolonizowali, że dziś niepodobna ich od rodowitego Polaka odróżnić. Wielu z pomiędzy nich zajmowało w hierarchii zakonu znakomite stanowisko, komturów a nawet hermistrzów, jak Borchowie, Broël-Platerowie, Zybergi, Weyssenhofy, Mohl'e, Rick'i, Sygerkorny, Waldeny, Korfowie, Felkersambowie, Römerowie itd. Tak oni jak i Hylzenowie, Kockowie, Offenbergi, Wolffowie von Luedingshausen, wygaśli już na schyłku przeszłego wieku, ulegli wpływowi polszczyzny, żeniąc się z Polkami, z wyjątkiem tylko Krzyżborskiej linii Korffów.

Prawdziwie niemieckich i dzisiaj familii, które osiedliły się w Polskich Inflantach i nabyły tu dobra, jest zaledwie kilka, jak Kellerów i Rosenów, do których dodać wypada kilka rodzin o wątpliwem pochodzeniu i nielicznych Rossyan.

Jakim sposobem powstała tutaj tak silna kolonia Polaków, odgadnąć nie trudno; począwszy od XVI. wieku osiadali w tym kraiku bądź w królewszczyznach, bądź też na ziemi otrzymywanej tytułem spadku lub posagu. Celują oni rządnością i gospodarnością i zamiast coby mieli sprzedawać cudzoziemcom ojcowiznę, raczej ją powiększają własnym przemysłem i umiejętnie zaprowadzonemi u siebie reformami. I tak p. Janowski w Wielonach, w powiecie rzeczyckim, przed dwudziestu już laty założył fabryki płótna, cygar, wyrobów garbarskich i kruszcowych odlewów.

Spotykałem wielu polskich Inflantczyków, i wyznaję, że nie zdawało mi się, aby pomiędzy nimi a mieszkańcami Wielko- lub Mało-Polski zachodziła jaka wybitna różnica. Baczny spostrzegacz, nie zamykający oczu na subtelne odcienie usposobień i charakterów ludzkich, odkryłby zapewne to i owo, co rozdziela jednych od drugich, ale o ile mogę sądzić, tak staranne porównanie wyszłoby na korzyść Inflantczyków. Od osób bezstronnych a kompetentnych słyszałem niejednokrotnie potwierdzenie następnej charakterystyki, która w r. 1858 wyszła z pod pióra jednego z obywateli Polskich Inflant: „Ogólną cechą, nadającą nawet zewnętrznie jakiś odrębny charakter krajowi, jest, że się tak wyrażę — pewna staroświeckość. Nie śmiałbym tego powiedzieć, gdyby nie zwróciły na to mojej uwagi postrzeżenia rodaków z innych prowincyi nas odwiedzających, mianowicie nieco dawniej. Inflanty zdawały się im być zachowaną próbką tej Polski przedrozbiorowej, o jakiej tylko słyszeli, jaka była za czasów Stanisława Augusta. W mieszkaniach, w sprzętach, w sposobie życia, w zwyczajach widzieli oni coś takiego, co tchnęło żywą tradycyą, gdzieindziej już przygasłą lub zatraconą. Może starodawna powierzchowność i u nas zmienia się, blednie, ale śmiem zapewnić, że uczucia, wyobrażenia, cnoty ojczyste, silnie trzymają się gruntu.“

Pod względem obyczajów inflantscy Polacy nietylko bez porównania wyżej stoją od współcześników Stanisława Augusta, których w innej mierze mają przypominać, lecz i od dzisiejszych ziomków, zamieszkujących inne dzielnice. Ale też u nich, czegoby życzyć należało każdemu krajowi i każdej prowincyi, „opinia publiczna nie nawykła jeszcze patrzeć przez szpary na domowe i familijne pożycie.“ Świadczą o tem wymownie fakta: „Jak najstarsi ludzie zapamiętać mogą, nie było w Inflantach rozwodu, wtenczas nawet, kiedy w całej Polsce co rok można było spotkać się z rozwódką. Separacyi dwa tylko zdarzyły się wypadki.“

Gościnność staropolska kwitnie w Inflantach do tej pory, „przechodząc niekiedy przyzwoitą miarę szerokich wylewów kielichem.“ Napotykane tu jak wszędzie błędy i wady, nie odnoszą się do ogółu i nie mają większej doniosłości, okrom „wrodzonej wprawdzie, zawsze jednak złej skłonności do intryg i zapamiętałych zajść sejmikowych.“ Tak tedy i owe odwieczne grzechy polskie, anarchia i pieniactwo, przechowane w odległym zakątku ziem dawnej Rzeczypospolitej, wraz z posuwaną nieraz za daleko, bo do zbytku dochodzącą gościnnością, mają służyć za dowód, że tradycya rodowa nie poniosła najmniejszego uszczerbku. „Bywa, że miłość własna, głupstwo i krzywa chęć jednego lub kilku, zakłóca zgodę powiatu i nawet całą gubernię rzuca w rozdwojenie; wszelako i ci jeszcze stanowią wyjątek pośród ogółu myślącego poczciwie, widzącego jasno. Sprawiedliwość nakazuje dodać, że powiat lucyński odznacza się jednością nigdy nie zachwianą.“

Umysłowo stoją bardzo wysoko, zwłaszcza w porównaniu z ziomkami stron innych. Młodzież kończy wyższe zakłady naukowe i uniwersytety; w każdym niemal domu znajdziesz warszawskie pisma peryodyczne i nowości literackie, nie leżące na stole z nierozciętemi kartkami, lecz odczytywane pilnie i dające temat do interesujących pogadanek. Sami Inflantczycy chwytali nieraz za pióro, i obdarzali rodzinną literaturę pięknemi publikacyami. Oprócz przesłowiecznego dzieła Hylzena i wspomnionej powyżej książki br. Manteuffla, godzi się na tem miejscu wymienić prace Michała Borcha, b. marszałka guberskiego, Kazimierza Bujnickiego, powieściopisarza i wydawcy *Rubona* (tak nazywali starzy pisarze nasi Dźwinę) Józefa Gerold-Wyżyckiego, autora *Zielnika*, Adama hr. Platera, autora dwóch cennych a za mało tylko znanych rozpraw: *Opisania hydrograficzno-statystycznego Dźwiny oraz ryb w niej żyjących* i *Rzutu oka na skład geognostyczny Polskich Inflant.*

W polskiej społeczności tamtejszej wi-

kanclerza lub innych ministrów. Tyle wyrozumiałości mają przecież niemieccy mężowie stanu, ażeby nie wymagali od Włoch tego, co może być potrzebnem i pożytecznem w Niemczech, ale wśród stosunków włoskich stałoby się tylko zgubnem doktrynerstwem. Niemcy sami potrafią uporać się z ultramontanizmem a jeżeliby własne ich siły na to wystarczyć nie miały, to nicby nie pomogło wywołanie walki kościelno politycznej we Włoszech na wzór pruski.

Dziś lub jutro miała się rozpocząć rozprawa adresowa w **bawarskim parlamencie**. Mogło się to stać daleko prędzej bo wiedziano powszechnie, że już przed ukonstytuowaniem się izby dr. Jörg, obecny referent komissyi adresowej miał projekt przygotowany i aprobowany przez głównych członków stronnictwa patryotów. Że projekt ten dotąd nie dostał się do dzienników, świadczy to najpierw o dyskrecyi przestrzeganej w stronnictwie patryotów a powtóre o obojętności stronnictwa liberalnego. Jest ono pewnem siebie, nie obawia się, ażeby do steru powołanym został gabinet ultramontański, więc czeka spokojnie, kiedy patryotom sprzykrzy się dzisiejszy zapał opozycyjny, kiedy zaniechają kroków zaczepnych i za przykładem swoich kolegów w innych częściach Niemiec ograniczą się do taktyki odpornej Podobno nie nastąpi to tak prędko, bo patryoci prowadzą politykę pełną determinacyi a właściwie rezygnacyi. Powiedzieli oni sobie wyraźnie w swoich organach, że spełniają w najrozleglejszym zakresie obowiązek, jaki na nich wkłada interes stronnictwa i kraju, że nie ulękną się żadnej konsekwencyi swojej działalności a potem niech się stanie co się stać ma i stać może. Liberalne stronnictwo nazywa tę taktykę przebijaniem muru głową a patryoci mawiają, że prędzej lub później dojdą do tego rezultatu, że wielkie przesilenie ogarnie Bawaryę i całe Niemcy. W takim stanie rzeczy każda najdrobniejsza przykrość, która spotyka stronnictwo liberalne, rośnie w oczach patryotów do rozmiarów niepospolitych, staje się nową zachętą do wytrwania na obranem raz stanowisku. Nowele karne, o których pisaliśmy wczoraj. podnosiły i podniosą jeszcze więcej otuchę patryotów, bo widzą oni w tych projektach zarzewie domowej walki w stronnictwie liberalnem, widzą kość niezgody pomiędzy stronnictwem liberalnem a jego potężnym filarem, ks. Bismarckiem. Rzeczywiście, zapatrywanie to, jak wczoraj wykazaliśmy ma wiele za sobą, ale doświadczenia z dawnych lat powinnyby pouczyć patryotów bawarskich, że starcie pomiędzy księciem Bismarckiem a stronnictwem liberalnem tylko w kombinacyach politycznych przedstawia się jako rzecz możliwa a w chwili stanowczej staje się mrzonką. Bywały czasy i kwestye, co do których walka już wrzała w sali parlamentarnej a naczelnik stronnictwa liberalnego zdawał się już stanowczo wypowiadać posłuszeństwo ks. Bismarckowi. Mimo to jedna pressya kanclerza wystarczała nawet na poskromienie Laskera. Jesteśmy pewni, że historya ta powtórzyłaby się i przy obradach nad nowelami karnemi zwłaszcza w tym razie, jeżeli patryoci nie przestaną już z góry zacierać rąk z radości.

# Przegląd polityczny.

**Austrya-Węgry**. Dnia 7. b. m. odbyło się na t. z. Steinfeld pod Felixdorf strzelanie na próbę z dział konstrukcyi jenerała Uchatiusa i Kruppa. Przy tej próbie było około 90 delegatów a pomiędzy nimi pp. dr. Grocholski, Chrzanowski, ks. Jabłonowski. Przybyła także bardzo znaczna liczba oficerów sztabowych, generałowie Hartung, Benedek i wynalazca tych dział Uchatius. Pomiędzy oficerami był także szwedzki porucznik artyleryi, który z polecenia swego rządu bawi już od dłuższego czasu w Austryi celem zbadania austryackiej artyleryi. Różnicę a raczej wyższość dział konstrukcyi Uchatiusa nad działami konstrukcyi Kruppa wykazywał generał hr. Bylandt W tym celu wytoczono dwie półbaterye. Najpierw dano po 20 strzałów pociskami próżnemi a następnie po 10 strzałów nabojami napełnionemi. Po tych strzałach badano tarczę. Badanie wypadło na korzyść dział Uchatiusa. Na 2000 kroków dały działa Uchatiusa 10 a działa Kruppa 9 celnych strzałów. Na 3000 kroków stosunek celnych strzałów przedstawiał się jak 5 do 2. Strzelano następnie na 5000 kroków. I z tej odległości była przewaga po stronie dział Uchatiusa. Po skończonych próbach składano p. ministrowi Kollerowi, generałowi Uchatiusowi i Bylandtowi podziękowanie za trudy. Prezydent delegacyi p. Schmerling złożył w imieniu delegacyi austryackiej gratulacyę, iż rezultaty próby wypadły tak świetnie. Także i węgierska delegacya była zadowoloną z próby.

— *Pol. Corr.* podaje kilka szczegółów o uregulowaniu patronatu, które prawdopodobnie są częścią motywów, jakie minister oświaty z projektem ustawy przedłoży Radzie państwa. Według tych wyjaśnień patronat w Austryi nigdy nie był traktowany według norm prawa lennego. Jasną jest i pewną rzeczą, że nazwa duchowne (patronat) i świeckie (włodarstwo) lennictwo przez wieki było wyrażeniem ustalonem Wskutek tego cesarze: Ferdynand I., Maksymilian II., Rudolf II., Ferdynand II. uważali opactwa, probostwa, plebanie, beneficya krajów dziedzicznych austryackich, jako dobra kameralne i zabierali intercalaria. Zgodnie z tem uregulowanie zasadzać się będzie na wykupie lenności duchownych, a mianowicie w ten sposób, że posiadacz takiej lenności lub patronatu, lenność tę będzie musiał wykupić, a tem samem posiadłość swą uwolnić od ciężaru. Oczywiście mowa być może tylko o patronacie rzeczowym. Suma z wykupna zebrana tworzyć będzie kasę odpowiadającą wykupnu gruntów. Z kasy tej pokryte będą zobowiązania lenności duchownych. Jeżeli panujący był najwyższym patronem i włodarzem zarazem, jak to wykazała więcej niż 300 letnia praktyka prawna, natenczas wykonywanie praw lennictwa wraca do najwyższego zwierzchnika lennictwa i wówczas dane są główne rysy powszechnego patronatu monarszego. Jedynem ograniczeniem byłoby to, że *libera collatio* biskupów pozostanie nienaruszoną, właśnie dla tego, ponieważ *libera collatio* nie jest w związku z prawem lennem i należy do rzędu odznaczeń honorowych.

---

**Niemcy.** (*Proces „Delegata Pepieskiego“*). Po złożeniu kardynała hr. Ledóchowskiego ze stolicy arcybiskupiej (wyrokiem trybunału kościelnego z 15. Kwietnia 1871) zawezwał rząd pruski kapituły gnieźnieńską i poznańską do wyboru administratora dyecezyj. Ponieważ kapituły odmówiły, mianował minister wyznań komisarzy dla obudwu dyecezyj, dla zarządu majątkiem arcybiskupstwa. Do wykonywania innych praw i duchownych funkcyi arcybiskupich nikt nie był upoważnionym przez rząd. Kurya rzymska jednak, uważając złożenie arcybiskupa z urzędu za nieważne i niebyłe, ustanowiła dla osieroconych dyecezyj administratora, który miał zupełnie zastępować biskupa w wykonywaniu jego praw. Takim administratorem był naprzód ks. biskup sufragan Janiszewski, który w Lipcu 1874. został uwięziony i osadzony w więzieniu poznańskiem.

Po uwięzieniu ks. Janiszewskiego nastał inny administrator, czyli t. z. delegat papieski, którego jednak mimo rozległych poszukiwań przez długi czas odkryć nie mogła policya, dopiero w Październiku 1874. doniesiono jej, że urzędnicy konsystorza opowiadali sobie w urzędzie. że arcybiskup Ledóchowski przy swojem uwięzieniu ustanowił tajnymi następcami swymi w zarządzie dyecezyi biskupa Janiszewskiego i kanonika Kurowskiego. Doniesienie to potwierdzone zostało denuncyacyą pewnego podróżnego, który w wagonie kolei żelaznej podsłuchał rozmowę prowadzoną między podróżnymi, a według którego ks Kurowski ma być delegatem papieskim.

Na tej podstawie i na podstawie porównania pisma ks. Kurowskiego z aktami noszącemi podpis delegata papieskiego, wytoczono ks. kanonikowi Kurowskiemu śledztwo karne, i osnuto akt oskarżenia. Prokurator królewski oskarża w nim ks. Kurowskiego:

„1. W latach 1874. i 1875. sam albo wspólnie z innymi przez rozmaite samodzielne czynności w katolickiej archidyecezyi Poznańskiej, której Stolica arcybiskupia jest osieroconą, wykonywał prawa, połączone z biskupim urzędem, nie uwiadomiwszy o tem Naczelnego Prezesa prowincyi poznańskiej, nie wykazawszy udzielonej sobie kościelnej autoryzacyi i nie zobowiązawszy się wprzódy pod przysięgą do posłuszeństwa i wierności królowi i do posłuszeństwa prawom państwa.

2. Że 29. Maja 1875. proboszczowi Idzikowskiemu przy kościele w Żabnie zagroził wielką publiczną i imienną ekskomuniką, a więc środkiem karnym. który nie należy do samej sfery duchownej lecz raczej przeciw czci obywatelskiej Idzikowskiego jest wymierzony.“

Dnia 6. b. m. rozpoczęła się przed sądem przysięgłych w Poznaniu rozprawa ostateczna w tym procesie. **Ksiądz Kurowski** nie broni się wcale, gdyż nie uznaje kompetencyi sądu świeckiego w sprawach czysto duchownych; dodaje także, że nie byłby przybył na termin, gdyby nie to, że został przemocą sprowadzony z więzienia.

Przewodniczący usiłuje nakłonić oskarżonego aby nie trwał w swem postanowieniu, gdyż to sprawę jego tylko pogorszyć może, ksiądz Kurowski jednak ponawia oświadczenie, że na żadne pytania odpowiadać nie będzie.

Werdyk sądu przysięgłych dotychczas nie jest nam znany.

— W Gostyniu (w W. X. Pozn.) aresztowano 6. b. m. p. Bronisława Potworowskiego z Kosowa za to, że wzbraniał się wydać dwóch szefli mesznego. Pan Unrug z Małpina chciał złożyć 300 marek kaucyi za p. Potworowskiego, ale sąd nie przyjął; żąda dwóch szefli zboża.

— W Komisyi adresowej sejmu bawarskiego odczytano 7. b. m. projekt adresu. Wszyscy ministrowie byli obecni. Jörg przed odczytaniem adresu oświadczył, że całe ministerstwo musi ustąpić, ponieważ samo ogłosiło się solidarnem. Projekt adresu zawiera bardzo gwałtowne wycieczki przeciw rządowi głównie z powodu stronniczego podziału okręgów wyborczych i polityki niemieckiej, a kończy się apostrofą do króla, aby podobnie jak król Maksymilian powiedział: chcę pokoju z ludem — i dał dymisyę gabinetowi. Dyskusya nad projektem nastąpić miała wczoraj po południu. Liberalni członkowie komisyi zastrzegli sobie 24 godzin czasu do namysłu.

---

**Francya**. Kardynał-arcybiskup z Tours wydał w porozumieniu z biskupami z Laval, Mans, Augers i Luçon statut dla wolnego uniwersytetu w Angers, otwartego z dniem 1. b. m. Główne postanowienia tego statutu są następujące: „Zapisujący się na uniwersytet musi mieć najmniej lat 16; wykłady trwają najmniej godzinę a najwięcej półtora godziny; nikt nie może opuszczać sali przed ukończeniem wykładów; profesorowie mogą się przekonać o postępie uczniów przez zadawanie pytań; pisemne wypracowania w każdem półroczu są obowiązujące; słuchacze obowiązani są uczęszczać na wykłady jak najpunktualniej; studenci którzy chcą być uwolnieni od słuchania pewnych wykładów muszą wnieść do dekanatu motywowane podania; ci, którzy bez zapisania się na uniwersytet, chcą słuchać jakiego przedmiotu, muszą wnieść prośbę do właściwego profesora, który przedłoży tę prośbę rektorowi tego uniwersytetu. Uniwersytet w Angers zarządzany będzie w myśl ustawy z 22. Lipca 1875. Rektor i dziekan tworzą władzę fakultetu. Prefosorowie z sekretarzem uniwersytetu i z rektorem na czele tworzą radę rektorską. Utrzymanie karności na uniwersytecie powierzone jest przedewszystkiem rektorowi uniwersytetu. Słuchacze muszą być katolikami i ściśle wykonywać praktyki religijne. W niedziele i dnie świąteczne obowiązani są externiści bywać na nabożeństwach w swoich kościołach. Studenci mieszkający w mieście obowiązani są podać nazwę ulicy, numer domu i nazwisko gospodarza, u którego mieszkają. Po godzinie 10. wieczorem nie wolno słuchaczom przebywać po za domem bez zezwolenia władzy akademickiej. Uczęszczanie do domów nieużywających dobrej reputacyi jest słuchaczom surowo zakazanem. Kary akademickie są następujące: a) napomnienie; b) pozbawienie prawa uczęszczania na wykłady; c) wykluczenie.“

Rektorem uniwersytetu w Angers na rok bieżący jest ks. profesor Gavouyère, który przedtem był profesorem i dziekanem w Rennes

— Dnia 5. b. m. odbyło się posiedzenie rady ministrów, poczem marszałek opuścił na kilka dni Paryż, udając się na polowanie do La Foret.

— Rząd złożył z urzędu mera z Fourneux w Sabaudyi. który przy pewnej uroczystości publicznej pozwolił na odśpiewanie *Marsylianki*.

— O Buffecie pisze *Rep. Fran.* między innemi: „Faktem jest że Buffet nie zna Francyi a raczej dzisiejszego jej stanu; to zaś, co wie pochodzi z drugiej ręki i opiera się na sprawozdaniach jego prefektów. Ci atoli znając jego dążności reakcyjne i usposobienie antirepublikańskie, przedstawiają mu stan rzeczy tak, jak minister sobie życzy. Dzisiejsi prefekci zawdzięczają po większej części swój urząd gabinetowi z 24 Maja a ponieważ silnie są przekonani, że polityka zainaugurowana dnia 24. Maja, której ostatnim może przedstawicielem jest Buffet, długo ostać się nie może, starają się wszelkiemi sposobami ukrywać prawdę, gdyby bowiem chcieli mówić i pisać prawdę, musieliby oświadczyć, że kraj patrzy ze wstrętem na tę politykę (?). Ponieważ zaś p. Buffet chce być straszony, więc straszą go sprzysiężeniami, umyślnie wywoływanemi; ponieważ dalej p. Buffet ani słyszeć nie chce o Francyi republikańskiej, więc prefekci wmawiają weń, że nie masz takiej Francyi. P. Minister spraw wewnętrznych marzy o przyszłem Zgromadzeniu narodowem, któreby odpowiadało jego poglądom na sprawy polityczne i dlatego jest on zniewolonym wierzyć w nieomylność systemu wyborczego według okręgów i kandydatur urzędowych. Któryż prefekt odważyłby się rozprószyć te złudzenia p. ministra? Szkicują mu więc fantastyczne okręgi wyborcze, napierają nań ażeby nie opuszczał kandydatów, którzy nie mają żadnych widoków utrzymania się przy wyborach; zestawiają mu prawdopodobny wynik wyborów, donoszą o masach konserwatywnych, które są w stanie przy pomocy systemu wyborczego według okręgów i pod sztandarem polityki z d. 24. Maja zapewnić zwycięztwo pomysłom ks. Broglie'go. Na podstawie takich to informacyi mówi i działa p. Buffet. Politykę jego możnaby nazwać somnabuliczną i dlatego nikt nie powinien się dziwić, jeśli od czasu do czasu polityka ta sprawia p. Buffetowi pewne kłopoty.“

— Z Bajonny donoszą do *Rep. Franc.*: że w pobliżu tego miasta zaszła w ostatnich dniach krwawa utarczka między woj-

---

dać błogi wpływ kobiet, pojmujących wybornie swoje zadanie i posłannictwo w towarzystwie ludzkiem. „Kobiety nasze — mówi wspomniany wyżej Inflantczyk — przy należytem wykształceniu umysłu i serca, nabożne bez przesady, dobroczynne z uczucia chrześciańskiego, oddają się głównie zatrudnieniom domowym, wychowaniu dzieci swoich i włościańskich, leczeniu kmiotków. Są one prawdziwem ogniwem patryarchalnych stosunków między dziedzicem i poddanymi. Obznajomione z literaturą obcą, zamiłowane w swojej, umieją nieraz na pamięć piękniejsze ustępy poezyi naszej, a w najzamożniejszych salonach nie mówią inaczej, jak po polsku. Trudno byłoby żyć pośród nich kobiecie emancypowanej.“

W miasteczkach obok nielicznej ludności polsko-niemiecko-rossyjskiej, składającej się głównie z urzędników, rzemieślników i kupców, bo tylko gdzieniegdzie jak w Dynaburgu i Krasławiu, osiedliło się kilka szlacheckich rodzin, rozwielmożnili się wszechwładnie Żydzi, zajęci niemal wyłącznie pokątnym przemysłem. Zbytecznem byłoby dla naszych czytelników podawanie szczegółowego opisu tej klasy ludzi w obec zapewnienia br. Manteuffla, że „wszystko, co Kohl w swym opisie Galicyi mówi o tamtejszych Żydach, można powtórzyć dosłownie i o polsko-inflanckich...“ Dodać tylko należy, że są od naszych nierównie natarczywsi, ruchliwsi i że podróżny podobnie jak we Wilnie, nie może się od nich opędzić od chwili, gdy stanie na dworcu kolei i gdy objawi zamiar wstrzymania się w drodze. Żywemi, błyszczącemi oczyma, szukają sobie ofiar, do których przemawiają po polsku, po niemiecku, rosyjsku, a nawet po francuzku, bo się do swego faktorskiego rzemiosła pilnie sposobią, odbywając lingwistyczne studya.

— Żyda, który się raz do ciebie przyczepił — tak mówi we francuzkim opisie podróży swej po polskich Inflantach pewien turysta — niepodobna się już pozbyć. Od tej chwili należy on już do ciebie, a raczej ty do niego; już cię nie opuszcza na minutę — idzie za tobą ulicą o dwadzieścia kroków i odgaduje w tej odległości, czego ci potrzeba. Siada na progu domu, do którego wchodzisz; wychodząc spotykasz go ze spojrzeniem pełnem czci, błagającem o rozkazy. Spi pod twojemi schodami, pod twym wozem, posługuje twoim ludziom, pozdrawia twojego psa na ulicy. Słowem jest wszędzie a odpędzony dwadzieścia razy wśród łajania, nie zraża się tem i zostaje na placu. Wie on, że przyjdzie chwila, w której on, dotąd pogardliwie odpychany, stanie ci się potrzebnym Zaledwie powziąłeś myśl, a już stoi przed tobą, jakby z ziemi wyrósł, pochylony z pokorą, w pozycyi której ani stojącą, ani klęczącą nazwać nie można, z poddańczą miną i bacznem na wszystko uchem. Chwila to tryumfu dla żyda, na którą czeka nieraz przez dwa dni czuwania, znużenia, mozołów i upokorzeń. Zaledwieś rzekł, już wypełnia rozkaz i to z właściwą sobie punktualnością, delikatnością i czcią; a gdy wreszcie po tak długiem staraniu i poświęceniu biedny, brodaty, odarty otrzymał upragnioną nagrodę — czytasz w jego wdzięcznem oku, że cię poleca łasce Abrahama i Izaaka i gotów narazić się znowu na tyle trudu za też samą cenę.

skiem króla Alfonsa a oddziałami jenerała Dorregaray'a, i że Karliści zostawili na pobojowisku w popłochu ważne dokumenta, kompromitujące władze francuskie. Dokumenta te odesłano rządowi do Madrytu.

— Dziennik urzędowy ogłasza trzy dekreta marszałka Mac-Mahona odnoszące się do urządzeń i ulepszeń uniwersytetów francuskich na prowincyi. Na mocy jednego z tych dekretów otrzymuje uniwersytet w Douay drugą katedrę prawa rzymskiego; na mocy drugiego dekretu otrzymuje uniwersytet państwowy w Lyonie wydział prawniczy z dziesięcioma katedrami; trzeci dekret ustanawia katedry nauk przyrodniczych w Marsylii.

— Rouher wyjechał d. 4. b. m. z Paryża do Marsylii, zkąd następnie udaje się do stolicy Korsyki Ajaccio. Rouher jest już od lat czterech deputowanym tego miasta; od czasu swego wyboru nie był Rouher w Ajaccio, tak że teraz przedstawi się po raz pierwszy swoim wyborcom.

— W sprawie reformy wyborczej zamieszcza jeden z przywódców bonapartystowskich następujący komunikat w *Constitutionnel*: „W ostatnich dniach podały dzienniki wiadomość, że cesarzewicz wezwał deputowanych Zgromadzenia narodowego, należących do stronnictwa odwołania się do narodu, ażeby głosowali za systemem wyborczym według departamentów, czyli za systemem, za którym oświadcza się stronnictwo republikańskie. Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że wiadomość ta mija się z prawdą. Przed terminem ponownego zebrania się Izby wersalskiej zjadą się deputowani ze stronnictwa cesarskiego w Paryżu i będą się zastanawiać nad następującą kwestyą: jeśli gabinet Buffet-Dufaure postawi w sprawie systemu wyborczego według okręgów kwestyę gabinetową i jeśli poparcie grupy parlamentarnej odwołania się do narodu będzie konieczne, ażeby zapewnić większość dla tego systemu — w takim razie stronnictwo bonapartystowskie będzie głosować solidarnie za systemem wyborczym według okręgów, dlatego, ażeby wśród tak naprężonych stosunków politycznych nie dopuścić do przesilenia gabinetowego. Jeżeliby zaś głosy tych deputowanych były zupełnie zbędne dla zapewnienia rzeczonej większości w Zgromadzeniu narodowem, w takim razie będą deputowani bonapartystowscy głosować każdy według swego osobistego przekonania.

**Holandya**. Papież wystosował 25go Sierpnia r. b. do arcybiskupa utrechtskiego i jego biskupów sufraganów dekret, w którym rzuca exkomunikę na biskupów jansenistowskich. W dekrecie tym mówi Papież:

„Wiadomo wam, że z obowiązku najwyższego apostolskiego urzędu Naszego wydaliśmy do was dnia 31. Marca r. b. pismo, w którem wybór Jana Heykampa na tak zwanego arcybiskupa utrechtskiego, którego to wyboru dokonali tak zwani kanonicy utrechtcy i o której dziekan tak zwanej kapituły utrechtskiej Nam donieść się nie zawahał, mocą apostolskiej władzy Naszej jako nieważny, nieprawny i świętokradzki napiętnowaliśmy, znieśliśmy i unieważniliśmy, i wspomnionemu Heykampowi pod grozą exkomuniki nietylko zakazaliśmy wszelkiego jurysdykcyi biskupiej wykonywania, lecz także rozporządziliśmy, tak względem niego samego, że nie wolno mu prezentować się nikomu, aby otrzymać święcenie, jakoteż względem tak zwanych biskupów jego stronnictwa i wszystkich innych arcybiskupów i biskupów, aby się nie ważyli udzielać święcenia w sposób nieważny wybranemu.

Ale nieszczęśni schizmy i błędów Janseniusza zwolennicy, nie sromając się gniewu bożego, który na głowy swe zwołują, dodali grzech do grzechu, to jest święcenie do wyboru, i o tem święceniu wspomniany Heykamp, który otrzymał owo świętokradzkie nałożenie rąk, poważył się donieść nam w piśmie z 3go Czerwca r. b., udając obłudnie uległość tej Stolicy Apostolskiej, a zarazem czynem tym nikczemnym i zatajeniem zuchwałości swej, tudzież tem co pisze o prerogatywach tej Stolicy Apostolskiej, którą cały kościół uznaje i poważa, dając najdobitniejszy dowód przewrotności swej i uporności.

Aby odeprzeć takową zuchwałość i wynikające z niej zgorszenie i aby wykonać co należy do pieczołowitości, jakiej urząd nasz wymaga, aby nie wtargnął wilk drapieżny w szacie baranka dla rozproszenia trzody, korzystamy z władzy nadanej nam przez Boga i ogłaszamy przedewszystkiem święcenie Jana Heykampa jako niedozwolone, nieważne świętokradzkie i przedsięwzięte wbrew rozkazom Stolicy Świętej, tudzież wbrew przepisom świętego zakonu. Potępiamy je i pogardzamy niem; a następnie ekskomunikujemy i potępiamy wspomnianego świętokradzko wyświęconego Jana Heykampa, a wraz z nim Jana Binkela, tak zwanego biskupa kurlandzkiego, który święcenia dokonał, tudzież wszystkich, którzy wspólnie ku temu działali i święcenie to uznali, i rozporządzamy, nakazujemy i oświadczamy, iż należy uważać ich i troskliwie unikać jako wykluczonych z wspólności kościoła i jako schizmatyków.“

**Turcya**. Wczoraj już po zamknięciu gazety otrzymaliśmy następujący telegram:

*Konstantynopol*, 8. Paźdz. Dziennik turecki *Bassiret* umieścił notę urzędową tej treści: Wiadomo, że preliminarz państwowy wykazuje deficyt więcej niż 5 milionów. Dla regularnego płacenia kuponów zwykł był rząd zaciągać nowe pożyczki i tym sposobem umarzać dawne długi przez zaciąganie nowych. Następstwem wybiegu tego było zwiększenie się deficytu, a zmniejszanie się zaufania posiadaczy tytułów długu tureckiego, czego dowodem jest ciągła deprecyacya tytułów długu państwowego. Rząd postanowił przeto od dzisiaj postępować w sposób taki: „Dochody ze sprzedaży tytoniu, soli, z danin państw lenniczych a jeżeli potrzeba także część podatku od owiec, nie uwłaczając prawom ces. banku, wpływać będą do osobnych kas; dalej procenta od tytułów długu ottomańskiego płacone będą przez lat pięć w połowie gotówką, w połowie zaś obligacyami, które w 5 latach są płatne i nieść będą 5 procentów. Po upływie lat pięciu będą kupony znowu tak jak dawniej regularnie wykupywane.“

*Times* powiada, że powyższa uchwała rządu tureckiego daje Turcyi czas do uregulowania finansów.

— Server basza, komisarz pacyfikacyjny Porty wydał 26. Września z Mostaru następującą odezwę:

„Do mieszkańców Hercegowiny! Podaję do powszechnej wiadomości, że celem ułatwienia powrotu zbiegłym do Austryi Hercegowińcom zarządzono co potrzeba dla wsparcia i ponownego osiedlenia cierpiących niedostatek. W miejscach oznaczonych ustanowieni zostaną komisarze, których zadaniem będzie nieść pomoc nieszczęśliwym. Takiemi miejscami są na razie Cerkwica, Niksic, Gacko, Bilek, Trebinje, Gabela, Stolacz i Newesinje. Nie wzbrania się powrotu tym także mężom i familiom, którzy nie chcą się udać do wyznaczonych w powyższych miejscach komisarzy; tym jednak władze tureckie nie będą udzielać ani wsparcia ani opieki.“

**Serbia.** Sprawa utworzenia nowego gabinetu idzie oporem, lecz książę ma nadzieję że już w tych dniach da się osiągnąć pomyślny rezultat. Dotychczas powiodło mu się pozyskać dla nowego gabinetu b. ministra spraw zagranicznych w gabinecie Zumicza, pana Piroszanaca, a rokowania z p. Kaljewiczem, prezydentem skupczyny, także są w toku. Jakim sposobem pan Kaljewicz, który aż do ostatnich czasów należał do partyi wojennej, może znaleźć miejsce w konserwatywnym i pokojowym gabinecie, tego nie mogą pojąć w Belgradzie. Mniemają jednak, że pan Kaljewicz w razie potrzeby potrafi także być konserwatystą i zwolennikiem pokoju. W skupczynie posiada on zaufanie, i ta okoliczność skłoniła jak się zdaje księcia, że stara się pozyskać go dla gabinetu.

Oprócz kwestyi utworzenia gabinetu, zajmują się w Belgradzie także rzekomym krokiem zbiorowym tamtejszych agentów dyplomatycznych wielkich mocarstw. Obiega wersya, że pokojowy zwrot w sytuacyi, znajdzie wkrótce wyraz w odwołaniu wojsk serbskich z nad granicy tureckiej. Wielkie mocarstwa działają w tym duchu tak w Belgradzie jak w Konstantynopolu, a rządowi serbskiemu doradzają, aby wziął inicyatywę w tej mierze. Na dworze serbskim znać pewne zakłopotanie, co niewątpliwie wskazuje, iż dzieją się rzeczy, którym dyplomatyczni agenci nie są obcymi.

## KRONIKA.

= **Na pomnik dla hr. Agenora Gołuchowskiego** złożyli w redakcyi *Gazety Lwowskiej* urzędnicy galicyjskiego ogólnego Towarzystwa Ubezpieczeń 31 złr. 10 ct.

— **JE. hrabiego E. Neipperga**, generała główno dowodzącego w Galicyi, który powrócił wczoraj do Lwowa, powitały tutejsze muzyki pułkowe capstrzykiem, który rozpoczął się o godzinie 8 wieczór. Muzyki otoczone żołnierzami, niosącymi lampiony, udały się przed pałac generalnej komendy, gdzie odegrały serenadę złożoną z kilku utworów muzycznych. Pogodny i ciepły wieczór zgromadził wielką ilość przyjaciół muzyki na placu bernadyńskim.

— **Dr. Piotr Foryst**, adwokat krajowy w Tarnowie, wybrany został członkiem Rady powiatowej Tarnowskiej z grupy gmin wiejskich w miejsce p. Władysława Pęgowskiego.

— **Rozprawa ostateczna**, którą od kilku dni podaje czytelnikom poniżej nasz reporter sądowy, wywołuje w ludności miejskiej nadspodziewanie żywe zajęcie i nabiera powoli miniaturkowych cech lokalnej *cause célebre*. Nie chodzi w niej o żadną z tych zbrodni, które umysł pociągają ponurym urokiem tragiczności, nie jest to epilog jednego z tych dramatów, pełnych namiętności i psychologicznej akcyi, jakie zwykło improwizować życie — sprawa to o pospolite szalbierstwo, wykonane zapomocą trywialnych kruczków rabulistyki, którego powikłane, ale suche szczegóły zaledwie prawnika żywiej zainteresowaćby mogły. Ale że w intrydze tej odgrywają czynną lub bierną rolę osoby znane we Lwowie, że figurują w niej niektóre z tych typów, z jakich ś. p. Dzierzkowski układał swe galicyjskie powieści, z jakich zresztą układa się u nas tyle dramatów i komedyj na scenie i po za sceną, że w końcu cała rozprawa nabrała cech charakterystycznych obyczajowego obrazku — więc zajęcie publiczności wzrasta i od dwóch dni prawie niepodobna docisnąć się do szczupłej sali, w której zasiada sąd przysięgłych. Skromne miejsce zarezerwowane dla słuchaczy jest przepełnione w »najduszniejszem« słowa tego znaczeniu, a galerya ugina się pod publicznością, pomiędzy którą widzimy liczne kółko reprezentantek płci zarówno ciekawej jak pięknej.

— **Zarząd Akademii umiejętności** w Krakowie przypomina dawniejszą tejże uchwałę, mocą której wszystkie gimnazya krajowe mogą otrzymać dzieła przez nią ogłaszane, jeżeli osóba w tym celu uwierzytelniona zgłosi się po ich odebranie do biura Akademii. Dla wyższych szkół realnych przeznaczyła Akademia dzieła z zakresu nauk matematyczno-przyrodniczych, które otrzymać mogą tym samym jak wyżej sposobem.

(*B.*) **Kalwarya** dnia 4. Października (*Koresp Gaz. Lwow.*) Z powodu uroczystości imienin Najjaśniejszego Pana po odprawieniu solennego nabożeństwa w tutejszym klasztorze OO. Bernardynów, wieczorem wskutek zarządzenia reprezentacyi gminy miasto zostało rzęsiście oświetlone, a miejscowa muzyka odegrała hymn najprzód przed urzędem miejskim, przed którym był wystawiony i stosownie przyozdobiony portret Najjaśniejszego Monarchy, następnie zaś przed gmachem sądu powiatowego i na głównych ulicach.

— **Teatra prowincyonalne**. Obecnie w Królestwie Polskiem gości 11 towarzystw dramatycznych, a mianowicie: Pod zarządem p. Dębskiego, nowo sformowane, przebywało w Łęczycy, Kutnie, a na teraz w Łowiczu i Skierniewicach, gdzie grywa naprzemian w obu tych miastach; p. Gaweckiego, ostatecznie dawało widowiska w Koninie; p. Grabińskiego, które z warszawskiej »Alhambry« udało się do Piotrkowa; p. Łuby, występowało w Łodzi i Sieradzu, a teraz zmierza do Kalisza; p. Krauzego; zwiedziwszy Częstochowę, Piotrków (dwoma powrotami), Włocławek i Ciechocinek, osiedla się w Kielcach; p. Okońskiego, z Sochaczewa przybyło do Płońska, z zamiarem udania się do Prasnysza, czemu pożar wynikły w tem mieście przeszkodził; p. Ratajewicza w Suwałkach stale przebywający, p. Stobińskiego, zwiedziwszy nową Aleksandryę (Puławy), Łuków i Lubin, ostatecznie dawało przedstawienia podczas jarmarku w Łęcznej; p Texla zjechało z warszawskiego »Eldorado« do Łomży; p. Trapszy, ukończywszy sezon letni w Warszawie, wybrało się do Radomia, a następnie do Lublina.

— **Monarcha bez dachu**. Medyolański dziennik *Secolo* donosi, że dnia 29. Września, który w Medyolanie jest terminem ogólnej zmiany pomieszkań, pomiędzy ubogimi niemającymi pomieszkania znajdował się także były monarcha w całem tego słowa znaczeniu. Był to Leon VII. król Armenii, książę Kosigosza, którego ojciec w r. 1848 strącony został z tronu przez Rossyę. Wkrótce potem mieszkańcy Erivanu obwołali jego syna Leona królem, ale prosty nakaz z Petersburga wystarczył, ażeby zaraz strącony został z tronu. Odebrano mu dobra i pensyę wyznaczoną przez Rossyę w kwocie 12.000 franków. Biedny ten książe miał niegdyś kapitały w angielskich i amerykańskich bankach ale nieudałe spekulacye finansowe zgotowały mu ruinę majątkową. Musiał sprzedać wszystkie kosztowności, ażeby żyć skromnie. Wkrótce i to źródło wyczerpnęło się zupełnie. Dziś znajduje się w Medyolanie z żoną i 6 małemi dziećmi w tak wielkiej nędzy, że nie może opłacać pomieszkania.

— **Francuskie dziennikarstwo**. Obecnie wychodzi we Francyi 815 dzienników prowincyonalnych, z których 9 przypada na Algeryę. W tej liczbie znajduje się 250 dzienników republikańskich umiarkowanych; 80 organów radykalnych; 130 monarchiczno-zachowawczych, bez względu na dynastyę; 100 oddanych monarchii prawowitej; 150 służących bonapartyzmowi; 90 klerykalnych; 15 orleanistowskich. Pewna część tych dzienników wychodzi po małych miasteczkach, w 300 lub 400 egzemplarzach. Pomimo tak skromnej liczby nakładcy nie ponoszą strat: bo każdy dziennik we Francyi nie mało ma dochodu z ogłoszeń. Zaledwo znajdzie się kilkadziesiąt, które się drukują w 8.000 egzemplarzach. Przeciętnie liczba wydawanych egzemplarzy wynosi od 1.200 do 1.600, a zatem w przybliżeniu liczba egzemplarzy codzień wydawanych przez 815 pism dochodzi do 1,100.000. Ta cyfra nie przedstawia bynajmniej liczby czytelników. Na prowincyi zwykle kilku robotników lub gospodarzy, składa się na prenumeratę jednego dziennika. Na przytoczoną tu liczbę numerów, przypada około 5,500.000 czytelników. Prasa paryska liczy na prowincyi blizko półtora miliona czytelników, a drugie tyle ze stolicy. Na 815 dzienników prowincyonalnych, prasa republikańska liczy 330 organów, które dziennie wydają 435.000 numerów i mają blizko 2,600.000 czytelników. Prasa anti-republikańska razem posiada 485 organów prowincyonalnych, które codzień wydają 675.000 numerów i liczą około 2,950.000 czytelników. Po organach republikańskich najpotężniejszą jest prasa bonapartystowska. Sto pięćdziesiąt dzienników, zostających pod dyrekcyą Rouher'a, wydaje dziennie 225.000 numerów, które mają około 1,570.000 czytelników. Najsłabszą jest prasa orleanistowska, liczy 15 dzienników na prowincyi, które codzień wydają blisko 60.000 numerów i mają około 180.000 czytelników. Silniejsi od orleanistów są legitymiści. Posiadają oni na prowincyi sto dzienników, które codzień wydają blizko 100.000 numerów i liczą około 400.000 czytelników. Nareszcie stronnictwo klerykalne posiada na prowincyi 90 organów, które wydają codzień 60.000 numerów i liczą około 240.000 czytelników.

## Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Dwaj dzierżawcy.*)

(Ciąg dalszy.)

Drugi oskarżony, Dyonizy Niziniecki, mniej jest wymowny niż jego towarzysz niedoli. Przedstawia on rzecz co do czynów zarzuconych mu przez prokuratoryę w sposób następujący:

Rusiecki był żebrakiem w chwili gdy go poznał Niziniecki, któremu zawdzięcza tylko swoją egzystencyę. Rusiecki, będąc rządcą p. hr. Starzeńskiej, namówił go do wzięcia w dzierżawę dóbr Jajkowiec. Nie łatwo było go do tego nakłonić, albowiem nie jest agronomem; przystał on jednak na propozycyę Rusieckiego albowiem tenże przekonał go swoją wymową, iż interes jest dobry. Rusiecki nie był nigdy jego wspólnikiem co do dzierżawy dóbr Jajkowiec, lecz tylko wspólnikiem co do młyna. Do tej spółki przyczyniał się on tylko swoją głową, bo kapitały dawał podsądny.

P. przewodniczący przedstawia tu oskarżonemu sprzeczności w zeznaniach; w śledztwie bowiem utrzymywał, iż Rusiecki był jego wspólnikiem także w dzierżawie dóbr Jajkowiec.

Niziniecki pozostaje przy obecnem swem zeznaniu. Biorąc w dzierżawę dobra Jajkowce miał oskarżony około 20.000 złr. Jako zadatek dał d. 16. Lutego 1873 r. 2.000 złr. Między Nizinieckim a Rusieckim jako wspólnikami nie było nigdy umowy. Po zawarciu kontraktu dzierżawy (?) z hr. Starzeńską korzystał oskarżony z jednego warunku tego kontraktu, mocą którego miał prawo wykorczować 200 morgów lasu i zorać grunt uzyskany — w ten sposób, iż sprzedał las p. Rosenthalowi. Kontrakt z p. Rosenthalem spisano w kancelaryi notaryusza lwowskiego p. Blumenfelda, po niemiecku.

Przy spisywaniu tego kontraktu był obecny p. Rusiecki. Po zawarciu kontraktu oddał oskarżony las p. Rosenthalowi przy świadkach. Rosenthal rozpoczął w lesie robotę, w tem zjawia się Rusiecki i robi podsądnemu wyrzuty, że nie pilnuje Rosenthala, który niszczy las.

Oskarżony przekonał się, że wówczas miał Rusiecki słuszność. P. Rosenthal wniósł skargę prowizoryalną przeciw wyrzuceniu go z lasu przez Rusieckiego. Skargę odesłał oskarżony Rusieckiemu, który nie stanął na termin i w skutek tego wprowadzono Rosenthala w ponowne posiadanie lasu. Od tego czasu nie mięszał się oskarżony do spraw lasowych. Pisząc kontrakt z Rosenthalem u p. Blumenfelda powołał się oskarżony na kontrakt dzierżawy zawarty z hr. Starzeńskim ale nie okazywał tego kontraktu p. Blumenfeldowi, ponieważ sam p. Rosenthal poświadczył, iż wie o tem, że Rusiecki i Niziniecki są dzierżawcami Jajkowiec. Po podpisaniu kontraktu zapłacił Rosenthal pierwszą ratę w kwocie 2.500 złr. t. j. dał 2.000 złr. p. Schumanowi na rachunek młyna a 500 złr. obu oskarżonym jako wspólnikom co do tego młyna.

Myśl awizowania dzierżawy Jajkowiec podał Rusiecki. Niziniecki zgodził się z tą propozycyą, ponieważ czuł się niebezpiecznym na tej dzierżawie. Włożył w gospodarkę sam około 22.000 złr. a nie było widoków na zyski. Zgodził on się na awizacyę pod warunkiem, że zwrócone mu zostaną poczynione wkłady. Jednym z głównych powodów, dla których zgodził się na awizacyę, był niejaki p. Lachowicz, przyjaciel Rusieckiego, któremu oskarżony był winien 500 złr. z większej kwoty 1.500 złr. Oskarżony poszedł tedy z Rusieckim do dr. Dobrzań-

skiego, który perswadował i przedstawiał, że można zgodzić się na awizacyę, ponieważ Niziniecki ma do czynienia z ludźmi porządnymi, którzy go nie oszukają.

Oskarżony przystał więc na awizacyę ale upraszał dr. Dobrzańskiego, ażeby ubezpieczył należycie Rosenthala, Schumana i Domsa, aby w skutek tej awizacyi nie ponieśli szkody. Otrzymawszy zapewnienia ze strony dra Dobrzańskiego, iż stanie się po jego woli i że Rusiecki kierować będzie tą sprawą, odjechał do Jajkowiec. W kilka dni potem otrzymał skargę awizacyjną z kencelaryi Dobrzańskiego przez pocztę z tym dodatkiem, ażeby ją podał do sądu w Żurawnie. Oskarżony spełnił to polecenie. Za kilka dni przyjechał Rusiecki i przywiózł do podania drugą skargę awizacyjną, ponieważ pierwsza była źle sformułowaną. Niziniecki wniósł więc i tę drugą awizacyę do sądu.

Przy tej sposobności zapewniał Rusiecki oskarżonego po raz wtóry, iż nie potrzebuje się niczego obawiać, bo po ustąpieniu z dzierżawy będzie zaspokojony przez hr. Starzeńską i awizacya jest tylko na pozór. Oskarżony wierząc tym słowom wniósł awizacyę — a otrzymawszy na nią sądową rezolucyę nie wnosił zarzutów i dopuścił, iż awizacya stała się prawomocną. Uczynił to dlatego, bo sam chciał wycofać się z dzierżawy, dla przytoczonych już powodów, a powtóre dlatego, że był pewny, iż wszystkie pretensye osób trzecich do niego, będą zaspokojone z funduszów, które hr. Starzeńska złoży mu tytułem zwrotu poczynionych układów. Rusiecki otrzymał istotnie od hr. Starzeńskiej 14.000 złr. na zaspokojenie pretensyj osób trzecich, mających stosunki z dzierżawcami Nizinieckim i Rusieckim. Całą awizacyę uważa oskarżony za komedyę i do dnia dzisiejszego ma o niej to samo wyobrażenie. Nie mogła go ona do niczego obowiązywać, bo była tylko pozorną.

Mając przed sobą takich ludzi jak pp. Starzeńska, dr. Dobrzański i przyjaciela Rusieckiego ufał im bezwarunkowo i nie mógł przypuścić ani na chwilę, że zostanie przez nich w pole wyprowadzony. Był on pewny, że otrzyma umówioną z Rusieckim kwotę za ustąpienie z dzierżawy i dlatego nie troszczył się o awizacyę, bo wierząc w słowa swego przyjaciela Rusieckiego uważał ją za czystą formalność. Niziniecki przyznaje, iż już po awizacyi pobrał od p. Rosenthala d. 30. Grudnia 1873, kwotę 1.000 złr. jako drugą ratę płatną d. 1. Stycznia 1874; przyznaje także iż jeszcze w Październiku 1873 pobrał od p. Rosenthala trzecią ratę płatną dopiero 1. Kwietnia 1874 r. Tą ostatnią ratą zapłacił Niziniecki dług hr. Starzeńskiego. Na obie zaś raty, pobrane przed terminem, powystawiał weksle z podpisem Rusieckiego, a podpisał go na tej podstawie, iż był jego wspólnikiem. Oskarżony mniema, że pp. Starzeńska, dr. Dobrzański i współoskarżony Rusiecki zrobili potajemny użytek z awizacyi.

Na przedstawienie p. przewodniczącego dla czego Niziniecki w deklaracyi z d. 23. Stycznia 1874, zlewając wszystkie swe prawa wypływające z dzierżawy Jajkowiec na hr. Starzeńską nie ubezpieczył prawa swych wierzycieli (Rosenthala, Schumana, Domsa) odpowiedział Niziniecki, iż było to rzeczą dr. Dobrzańskiego wystylizować deklaracyę tak, ażeby prawa tych osób były zabezpieczone.

Tak samo tłumaczy Niziniecki zarzut czyniony mu przez prokuratoryę, iż pobrał rozmaite kwoty od Domsa a Schumanowi był winien za młyn, a usunąwszy się z dzierżawy, usunął także swym wierzycielom fundusze mogące służyć na pokrycie ich pretensyj. Niziniecki utrzymuje iż były fundusze a mianowicie kwota 14.000 złr. dana przez hr. Starzeńską Rusieckiemu na zaspokojenie wierzycieli Nizinieckiego.

Tu nastąpiła zajmująca rozprawa pomiędzy obu oskarżonymi, którą pomijamy ponieważ sprzeczność w zeznaniach obu wyjdą na jaw przy przesłuchaniu świadków.

Po wyprowadzeniu z sali Nizinieckiego przystąpił p. przewodniczący do badania Rusieckiego co do całkiem nowego oskarżenia przeciw niemu przez p. Zukra, wniesionego przez prokuratoryę państwa już podczas rozprawy. P. Zuker oskarża obwinionych, iż sprzedali mu 800 sążni brusów dębowych, zabrali tytułem zadatku 227 złr.; nie oddali ani brusów ani zadatku i sprzedali brusy panu Żaakowi.

Rusiecki odpowiada na ten zarzut w sposób następujący: P. Zuker kupił istotnie 800 sążni brusów, spodziewając się iż zużytkuje je przy budowie kolei Arcyksięcia Albrechta. Jednym z najgłówniejszych warunków kupna tych brusów było to, iż p. Zuker mógł z ogólnej liczby brusów wybrakować tylko 10% i zabrać sobie owe brusy najdalej do 14 dni po podpisaniu kontraktu. Tym czasem nie utrzymał się p. Zucker z swoją ofertą wniesioną do przedsiębiorstwa budowy kolei Albrechta. Przysłał on tedy swego pełnomocnika, który wybrał tylko 600 sążni brusów t. j. tyle ile było zapłaconych danym przez niego zadatkiem w kwocie 227 złr. Mimo nalegań oskarżonego nie zgłosił się p. Zuker od tego czasu po owe brusy wybrane już przez jego pełnomocnika., Ponieważ niedotrzymał warunków kontraku, więc przepadła kaucya i brusy po które p. Zucker do dnia dzisiejszego nie zgłaszał się. Cóż jednak robi p. Zuker? Używa on takiego fortelu: Idzie do p. Poznańskiego u którego był skład mąki z młyna parowego w Jajkowicach i zabiera mąkę za 580 złr. Gdy już tę mąkę miał w domu, oświadcza p. Poznańskiemu, iż nie zapłaci za nią, bo ma on do Rusieckiego pretensyę z powodu kupna brusów. W pięć miesięcy po sprzedaży brusów p. Zukrowi, sprzedał je oskarżony p. Żaakowi; wówczas jednak nie miał p. Zuker żadnych praw do tych brusów. Niziniecki nie brał żadnego udziału w sprzedaży brusów Żaakowi.

— Drugi oskarżony Niziniecki, tłumaczy ten fakt zupełnie tak samo, dodaje tylko, iż nie zajmował się bardzo tym interesem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

---

Wczorajsze posiedzenie rozpoczęło się ogłoszeniem uchwał trybunału na wnioski obrońców w dniu poprzednim postawionych. Trybunał uchwalił nie wzywać do rozprawy generała Suchodolskiego, albowiem stosunki majątkowe Rusieckich będą dostatecznie wyjaśnione innemi dowodami. Toż samo uchwalił trybunał nie wysyłać komisyi sądowej do lasu w Jajkowcach celem zbadania gospodarki p. Rosenthala. Natomiast uchwalił trybunał przesłuchać radcę p. Ramskiego, przez sąd obwodowy w Złoczowie.

Wśród natężonej uwagi wszystkich w sali rozpraw obecnych, nastąpiło przesłuchanie Leontyny hr. Starzeńskiej, powołanej na świadectwo w tej sprawie. Przesłuchanie to trwało z małą przerwą blisko cztery godziny. Z podziwienia godną jasnością, dobitnie, stanowczo i wymownie składała hr. Starzeńska swe zeznania. Jasność i zwięzłość odpowiedzi na częstokroć dość powikłane pytania była zadziwiająca. Przed rozpoczęciem przesłuchania wyraziła hr. Starzeńska swe zdziwienie, iż do wezwania jej na złożenie świadectwa powziął wys. trybunał tak surową uchwałę, i że polecono nawet żandarmeryi w kraju robić za nią poszukiwania, co dało dziennikom sposobność do robienia niewłaściwych i uchybiających uwag. P. Przewodniczący wyraził ubolewanie, iż trybunał musiał uciec się do tego środka, ponieważ sąd obwodowy w Tarnopolu odpowiedział na stosowną odezwę, iż wezwania pani hrabinie doręczyć nie mógł. Na to odpowiedziała hr. Starzeńska, iż ani przez myśl jej nie przeszło uchylać się od świadectwa i że nie było rzeczy łatwiejszej nad dowiedzenie się o jej pobycie. Na wniosek obrońców, z którym zgodził się dr. Leżański, nie zaprzysiężono hr. Starzeńskiej.

Dzisiaj z rana rozpoczęło się przesłuchanie adwokata dr. Jana Dobrzańskiego i dalsze przesłuchiwanie hr. Starzeńskiej w celu wyjaśnienia możliwych sprzeczności.

# GOSPODARSTWO I HANDEL.

## Przemysł domowy w Galicyi.

### I.

(§) Na ostatniej sesyi sejmowej poseł Biłous wniósł projekt uchwały wzywającej rząd do utworzenia chociażby w najskromniejszych rozmiarach: szkoły garncarstwa w Białym Kamieniu, szkoły garbarstwa w Bolechowie, szkoły kuśnierstwa w Starem mieście, szkoly druciarstwa w Kańczudze, szkoły sadownictwa w Kulikowie i szkoły rolnictwa w Czortkowie. Wniosek ten odesłany został do komisyi edukacyjnej a Izba wysłuchawszy jej sprawodania, uchwaliła na ostatniem posiedzeniu ubiegłej sesyi rezolucyę, wzywającą Wydział krajowy, ażeby w porozumieniu z Radą szkolną i zarządami muzeum przemysłowego we Lwowie i technicznego w Krakowie, tudzież przy pomocy własnego bióra statystycznego zbadał, o ile stosunki miejscowe a mianowicie rodzaj przemysłu uczyniłyby odpowiedniem zaprowadzenie szkół rękodzielniczych w tych miejscowościach, które wskazuje wniosek p. Biłousa. Dalej poleca uchwała Wydziałowi kraj., ażeby w razie uznanej odpowiedności poczynił u rządu stosowne kroki, celem założenia tych szkół rękodzielniczych. W razie przeciwnym, albo gdyby uznaną została potrzeba założenia takich szkół także i w innych miejscowościach ma Wydział krajowy zdać sprawę i przedłożyć swoje wnioski na najbliższej sesyi sejmowej.

Wydział krajowy przystąpił do wykonania tej uchwały sejmowej zaraz po zamknięciu ostatniej sesyi. Ponieważ galicyjskie Izby handlowe już z początkiem r. 1872 wezwane były przez ministerstwo handlu do dania wyjaśnień, w jakich miejscowościach kraju naszego ludność oddaje się zajęciom przemysłowym, któreby można podźwignąć przez fachowe wykształcenie, przeto Wydział krajowy udał się do tych Izb z prośbą o udzielenie memoryałów wypracowanych w skutek powyższego wezwania. Główne jednak zadanie w tej sprawie dostało się w udziale Wydziałom powiatowym, które wezwane zostały do przedłożenia dat na następujący kwestyonaryusz: Nazwa miejscowości; rodzaj zajęcia przemysłowego ludności; czyli zajęciu temu oddają się mieszkańcy przy pomocy członków rodzin jako ubocznemu zarobkowi, czy też przy pomocy najętej czeladzi szukając w niem głównego utrzymania; przybliżona ilość osób trudniących się wspomnionemi zajęciami; czyli producenci sami zajmują się sprzedażą wyrobów, czyli też odprzedają wyroby swoje handlarzom; dokąd sprzedawane bywają wyroby i jaki jest pokup na nie; czyli producenci tylko ręczną pracą wytwarzają podobne wyroby lub też używają do tego maszyn albo przynajmniej narzędzi wydoskonalonych, siłą ludzką poruszanych; czy wyroby takie mają w danej okolicy do walczenia z wyrobami fabrycznemi, w jaki sposób wytrzymują konkurencyę, tudzież, czy te wyroby domowe są lepsze lub tańsze od fabrycznych; czy niema w powiecie gałęzi przemysłu, służących dziś tylko na zaspokojenie potrzeby samych producentów (przemysłowe prace domowe) a które mogłyby się rozwinąć tak, żeby je prowadzono w celach sprzedaży?

Kwestyonaryusz ten otrzymały także zarządy muzeum miejskiego we Lwowie i techniczno - przemysłowego w Krakowie z prośbą o udzielenie własnych spostrzeżeń i uwag.

Z uzbieranych dotąd przez Wydziały powiatowe dat w tej sprawie, podajemy poniżej ciekawsze w tem przekonaniu, że bez względu na ostateczne załatwienie wniosku p. Biłousa są one godne uwagi jako ważne szczegóły do obrazu o stosunkach krajowych.

Powiat Rudeński. W powiecie tym najwięcej rozwinął się przemysł tkacki. Szczególnie znanem jest z tego miasteczko Komarno, którego mieszkańcy tak się oddają tkactwu, że prawie w każdym domu jest warstat. Obchodzą się oni bez ulepszonych narzędzi i sprzedają wyrabiane płótno żydom, którzy prowadzą właściwy handel. Obok Komarna wytwarza wieś Kołbajowice dość znaczny zapas płótna. Około 50 mieszkańców zajmuje się tem tkactwem w porze wolnej od zajęć około uprawy roli. Inne wsie posiadają po kilkanaście lub kilka warstatów tkackich, a mianowicie Uherce wieniawskie 11 i Hoszany 12 Przemysł tkacki w tym powiecie, zasługuje na poparcie, gdy sąsiednie okolice koło Gródka dostarczają dużo lnu. W Gródku istnieje szkoła uprawy lnu, z którąby proponowana przez Wydział powiatowy szkoła tkactwa w Komarnie stanowiła niejako całość.

Powiat Rudeński ma jeszcze drugą dość rozpowszechnioną gałęź przemysłu domowego. Tą gałęzią jest koszykarstwo, w którem odznaczają się głównie wsie: Manasterzec Mosty, Czajkowice i Dołobów. W pierwszych dwóch wsiach koszykarstwo kwitnie tak, że niemal w każdej chacie włościańskiej wyrabiają koszyki średniej wielkości używane w gospodarstwie do noszenia ziemniaków. W Dołobowie i Czajkowicach wyrabiają włościanie półkoszki do wozów. Pierwsze trzy wsie zbywają swoje wyroby na targach w Komarnie i Gródku. Tylko w Czajkowicach żywszym jest zmysł przedsiębiorczy, bo półkoszki do wozów dostają się ztamtąd w znaczniejszej ilości na sprzedaż do Lwowa bez pośrednictwa żydów handlujących tym towarem.

Wieś Katarynice znaną jest z przerabiania rogoziny. Wyroby tego rodzaju znajdowały się na wystawie wiedeńskiej i zwróciły na siebie uwagę przedsiębiorców angielskich. Jeden z nich chciał nawet zawiązać stosunki handlowe ale w okolicy nie znalazł się zamożny przedsiębiorca, któryby mógł dla własnej korzyści i dobra ludności wiejskiej wyzyskać tak wyborną sposobność spekulacyjną.

Powiat Staromiejski. W gminie miejskiej Starasól garncarstwo zatrudnia wielu mieszkańców a Staremiasto znane jest z garbarstwa, któremu oddaje się znaczna część ludności chrześcijańskiej. W obu kierunkach przemysł nie oparty na potrzebnym zapasie kapitału i rozstrzelony nie może się rozwijać i wydoskonalać.

Powiat Złoczowski. Oprócz Białego kamienia o którym wspomina wniosek p. Biłousa zajmują się przemysłem garncarskim także miejscowości: Sassów, Huciska, Usznia i Szpikłosy. Przemysłowi temu oddają się $^2/_3$ ludności, jednak tylko przy pomocy członków rodziny i w zakresie szczupłym. Wyroby garncarskie pochodzące z tych miejscowości stoją bardzo nisko i wystarczają tylko potrzebom ludności wiejskiej w okolicy i sąsiednich miasteczkach, gdzie jeszcze dotąd nie mają przed sobą konkurencyi z wyrobami fabrycznemi.

W Pomorzanach i Gołogórach ludność oddaje się szewstwu i garbarstwu a o wyrobach tej gałęzi przemysłu można powiedzieć to samo co o wyrobach garncarskich.

Powiat Trembowelski. W Trembowli i Łoszniowie rozwinął się dość znacznie przemysł tkacki. W ostatniej miejscowości jest dużo stelmachów. W obu gałęziach przemysłu ludność używa już do pomocy czeladzi najętej. Trembowla posiada 80 tkaczy a Łoszniów 20 tkaczy i 10 stelmachów. Tkackie wyroby wytwarzane bywają ręczną pracą i mają popyt u handlarzy sąsiednich miasteczek podolskich. Wyroby te są silne, trwałe i ustępują fabrycznym tylko co do delikatności. Z tego powodu fabryczne wyroby nie występują z konkurencyą przy zaspokajaniu potrzeb ludności wiejskiej.

# OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan udzielać będzie w Poniedziałek d. 11. b. m. w Wiedniu posłuchania.

Najj. Pani wyjechała dnia 7. b. m. z Schönbrunu do Gödöllö.

Księga czerwona, przedłożona delegacyom przez ministra spraw zagranicznych zawiera w sobie na 118 stronnicach 31 dokumentów, przeważnie zbiór korespondencyj ministerstwa spraw zagranicznych tudzież sprawozdania poselstw i konsulatów w sprawach handlowo-politycznych.

Radca ministeryalny Erb złożył d. 7. b. m. przysięgę w ręce burmistrza wiedeńskiego jako obywatel miasta Wiednia.

Dnia 7. b. m. odbyła się w Wiedniu uczta, urządzona przez członków delegacyi austryackiej na cześć członków delegacyi węgierskiej.

IV. posiedzenie delegacyi austryackiej odbywa się dzisiaj z następującym porządkiem dziennym: Sprawozdanie komissyi skarbowej o zwyczajnych wymogach armii na r. 1876.

W procesie przeciw delegatowi papieskiemu (obacz rubrykę „Niemcy") skazał sąd obwodowy poznański ks. kanonika Kurowskiego „za bezprawne przywłaszczanie sobie praw biskupich i używanie kar nie kościelnych" na dwuletnie więzienie.

Rada miejska w Medyolanie uchwaliła porządek dzienny, iż czuje się szczęśliwą, że pierwszy cesarz niemiecki przybywa do Medyolanu, aby uścisnąć rękę pierwszego króla włoskiego.

Z Mostaru donoszą, iż Server pasza przyrzeka także zaprowadzenie języków tureckiego i słowiańskiego jako urzędowych, oraz zaprowadzenie tajnych kontrolorów.

Na uczcie u lorda-majora Londynu miał Derby mowę, w której podniósł, iż główny interes Anglii nakazuje jej utrzymanie pokoju. Trudności tyczące się Hercegowiny są zdaniem mowcy, bardzo przesadzone. Żadne mocarstwo nie myśli wspierać powstańców. Zupełna autonomia Hercegowiny byłaby krokiem mało politycznym. Radykalne uleczenie dolegliwości jest mało prawdopodobnem, wszelako Porta może za pomocą stosownych reform załagodzić niezadowolenie.

Papież przyjmował 7. b. m. w sali tronowej posła szacha perskiego, jenerała Agara, który wręczył własnoręczne pismo szacha, dodając, że władca Persyi otrzymał list i dar przysłany mu przez papieża i wydał władzom rozkaz, aby udzielały katolikom opieki w wykonywaniu ich religii. Papież podziękował posłowi za to oznajmienie.

Wszyscy ministrowie włoscy mają udać się do Medyolanu na powitanie cesarza Wilhelma.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

**Monachium**, 9. Października. Wydział adresowy przyjął projekt adresu 8 głosami przeciw 7. Staufenberg oświadczył imieniem mniejszości, że zupełnie przychyla się do ustępów lojalnych tego adresu, ale resztę jego treści odpiera, zastrzegając sobie bliższe argumenta do rozpraw plenarnych. Minister Pfortschner oświadczył w imieniu ministerstwa wobec oskarżeń, wyrażonych w projekcie adresu w tonie dotąd niebywałym, że ministerstwo o tyle jest solidarnem, że wszyscy jego członkowie stają w obronie zasadniczych aktów. Następnie zbija minister rozumowanie Jörga, jakoby ministerstwo należało do partyi narodowo-liberalnej — i oświadcza, że żaden członek gabinetu nie należy do jakiegokolwiek stronnictwa. Na inne wycieczki odpowie minister w pełnej Izbie.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Kozłowski.**

(NADESŁANE.)



### Przyjechali do Lwowa.

dnia 8. Października

**Hotel Europejski.**

Pp. Franciszek Suchodolski gen. z Brzeżan. — Grzegorz Neugebeuer obyw. z Kijowa. — Karol Radlnicki obyw. z Kozowy. — Zdzisław Wolski ob. z Rozborza. — Zygmunt Wiśniewski ob. z Brzeżan.

**Hotel Langa.**

Pp. Emil br. Bronicki z Hureczka. — Oktaw Orłowski ob. z Połowiec.

**Hotel Angielski:**

Antoni Sułkowski radca sądu kraj. z Stanisławowa. — Aleksander Andrzejkowicz obyw. z Podola. — Wiktor Horodyski obyw. z Kociubińca. — Władysław Osoliński obyw. z Hnilcza.

### Odjechali ze Lwowa.

dnia 8. Października

Pp. Konstanty ks. Czartoryski obyw. do Wiednia. — Jerzy ks. Czartoryski ob. do Wiednia. — Aleksander hr. Dzieduszycki obyw. do Izyderówki. — Eugieniusz hr. Koziebrodzki ob. do Bukowiny. — Stanisław hr. Stadnicki ob. do Królestwa. — Stefan hr. Zamojski ob. do Wysocka. — Antoni Kreb kapitan do Tarnopola. — Dr. Melchior Akselrad adw. do Tarnopola. — Grzegorz Filologów ob. do Brodów. — Andrzej Korniłowicz obyw. do Brodów.

### Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 9. Października 1875.

Barometr 740.61 mm. Psychrometr suchy + 5·50°C Psychrometr wilgotny + 4.50°C· Prężność pary 5.7 mm. Wilgoć 85 %. — Zachmurzenie 7 Wiatr NW2 Ozon 7. Temperatura powietrza + 4.4°R.

Barometr opada.

### Pociągi kolejowe.

**Przychodzą do Lwowa.**

**Z Krakowa:** rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

**Z Czerniowiec:** rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

**Z Stanisławowa** (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mięszany):

**Z Podwołoczysk** (do Lwowa na Podzamcze po południu o godz. (poc. min. 3iąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 55 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

**Odchodzą ze Lwowa.**

**Do Krakowa:** rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

**Do Podwołoczysk:** (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany). w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy);

**Do Czerniowiec:** rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

**Do Stanisławowa** (przez Stryj): rano o godz 7. min. 22 (pociąg mięszany);

**Do Podwołoczysk** (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

### Cennik lwowskiej izby handl. i przem.

Lwów, dnia 7. Października 1875

| | płacą zł. | kr. | żądają zł. | kr. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Kolej gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 21[illegible] | 2[illegible] | 217 | 2[illegible] |
| Kolej lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k | 139 | | 141 | |
| Banku hip. gal. po 200 zł. | 242 | | [illegible]44 | |
| Banku kredyt. galic. po 200 zł. | 216 | — | 2[illegible]6 | |
| **3. Listy zast. za 100 zł** | | | | |
| Tow. kred gal. 5-procent. w. a. | 86 | 75 | 87 | 20 |
| Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a. | 79 | [illegible]5 | 80 | — |
| 5-procent. listy zastawne nowe okresowe | 86 | [illegible] | 87 | 50 |
| Banku hipoteczn. gal. | 92 | 50 | 93 | [illegible]0 |
| Gal. zakładu kred. włościańskiego. | 99 | — | 100 | 50 |
| Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat. | 90 | 15 | [illegible] | 30 |
| **2. Obligi za 100 zł** | | | | |
| Indemnizacyjne gal. | 8[illegible] | | [illegible]7 | 7 |
| Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. w. a. | 99 | 25 | 99 | 50 |
| **4. Losy.** | | | | |
| Miasta Krakowa | 14 | 50 | [illegible]5 | 75 |
| „ Stanisławowa | 14 | 75 | [illegible] | [illegible]5 |
| **5. Monety** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | [illegible]8 | [illegible] | [illegible]7 |
| „ cesarski | 5 | [illegible]8 | | 33 |
| Napoleond'or | 8 | 89 | [illegible] | 95 |
| Pół imperyał rossyjski | 9 | 17 | | 15 |
| Rubel rossyjski srebrny | [illegible] | [illegible]8 | | [illegible]6 |
| „ „ papierowy | 1 | 0½ | | 69 |
| Pruskie bilety kasowe | 1 | 5½ | 1 | 6[illegible]¾ |
| Srebro | [illegible]01 | 50 | [illegible]3 | — |

Oprócz kuponu / z kuponem

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8. Października 1875.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **1. Dług Państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w bankn. | 6[illegible]95 | 70.[illegible]5 |
| „ w srebrze | 7[illegible]0 | 785 0 |
| Losy z r. 1839 całe | 272.— | 2[illegible]5.— |
| „ „ 1839 piąta część | 2[illegible]5.30 | 2[illegible]6 50 |
| „ „ 1854 po 250 zł. 4-prc. | 104. 0 | 10[illegible]20 |
| „ „ 1860 po 500 zł. 5-prc | 1[illegible]1.40 | 111.7[illegible] |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5-prc. | 1[illegible]7.20 | 117 40 |
| Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł. | [illegible] — | 1[illegible]3 [illegible]0 |
| Renty Como po 42 lir. austr. | 23.75 | 23.25 |
| **2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.** | | |
| Czech | 1[illegible]0.— | 101.— |
| Bukowiny | 85.— | 85.50 |
| Galicyi | 87.25 | 87[illegible]5 |
| Niższej Austryi | 98 50 | 99.— |
| Siedmiogrodu | 79.— | 79 50 |
| Węgier | 81.50 | 81.70 |
| **3. Akcye** | | |
| Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 pro. | 1[illegible]9.— | 1[illegible]9[illegible]5 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 209.— | 20925 |
| Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł. | 6[illegible]0.— | 700.— |
| Gal banku hip. po 200 zł. | 241.— | 245.— |
| Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego | 918.— | 92[illegible].— |
| Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr. | —.— | —.— |
| Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. | 339.— | 340 — |
| Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. | 172.50 | 173 — |
| Kol. Preszów-Tarn. (węg. części) à 200 zł. w sreb. | —.— | —.— |
| Płn. kolei po 1000 zł. w. a. | 1718 | 172[illegible].— |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 215[illegible]5 | 216 25 |
| Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr | 1[illegible]9 [illegible]5 | 159 75 |
| Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. | [illegible]275 5 | [illegible]1575 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a | 10725 | 10 7[illegible] |
| Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr. | 1[illegible]5[illegible]5 | 10[illegible] 75 |
| **4. Listy zast. losowane,** (za 100 zł. | | |
| Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr. | 99.40 | 99.60 |
| Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc. | [illegible]3.— | 93.60 |
| „ „ „ „ „ „ 50 „ 7-prc. | 99.50 | —.— |
| „ „ „ „ „ „ 36 „ 4 i pół | 91.75 | 92. |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc | [illegible]8.70 | 79. |
| „ „ „ po 5 prc. | 87. — | 88 25 |
| Gal. banku hipot. po 6 prc. | 92 70 | 9[illegible] [illegible]0 |
| Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc | [illegible]9 80 | 100.50 |
| Bank narod. po 5 prc. | —.— | —.— |
| Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc. | [illegible]6 50 | 86.80 |
| „ „ „ po 5 prc. | [illegible]3 — | 93 50 |
| **5. Oblig. z prawem pierwszeństwa** (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a. | 73,50 | 74,— |
| Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a | — — | —.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr. | —.— | —.— |
| Kol. półn. po 100 zł. m. k. | 99.50 | 100.— |
| „ „ „ 100 zł. w. a. | 94. — | 94 50 |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc | —.— | —.— |
| „ „ „ „ II. emisyi | —.— | [illegible]6 35 |
| „ „ „ „ III. „ | —.— | 9[illegible] 0 |
| Kol. lwow.-czern. jas. III emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr | 73 25 | 73,75 |
| Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr | 72 90 | 73 25 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. | 163 50 | 164 — |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 35.— | 36. — |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k | 94: — | 95. |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | [illegible].— | 13. |
| Losy miasta Krakowa | 14.75 | 15. |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a | 36.20 | 36 70 |
| Palffiego po 40 zł. m. k. | 25.25 | 25.75 |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa | 13.50 | 15.75 |
| Salma po 40 zł. m. k. | 36.— | 36 50 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 27.25 | 27.75 |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a. | 15.25 | 15.75 |
| Poż. Tryest. po 100 zł m. k. | 110.50 | 111.50 |
| „ „ „ 50 zł. w. a. | 56.50 | 57.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 20 25 | 20.75 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | [illegible].25 | [illegible].75 |
| **Weksle (Na 3 miesiące)** | | |
| Amsterdam za 100 zł. hol. | 93 30 | 93.90 |
| Augsburg za 100 zł. w. p. n. | 93 65 | 93 75 |
| Berlin za 100 tal. | —.— | —.— |
| Frankfurt 100 Mark. p. n. | 5[illegible] 6[illegible] | [illegible] 65 |
| Hamburg za 100 M. B. | —.— | — |
| Londyn za 10 ft. szt. | 1[illegible]2. | 2 10 |
| Paryż za 100 fr. | 4 30 | [illegible].5 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat ces. mon. | —.— | —.— |
| „ peł. wagi | [illegible]33 — | 5.34.— |
| Korona | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 8.9[illegible]50 | 8.92.— |
| Rossyjski imperyał | —.— | —.— |
| Talar związkowy | —.— | —.— |
| Srebro | 1[illegible]1 60 | 101.[illegible]0 |

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 8. Października 1875.

| | zł. | ct |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 70 | 5 |
| „ „ „ w srebrze | 4 | — |
| Losy z 1860 roku | 111 | 60 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 22[illegible] | — |
| „ „ kredytowego | 2[illegible]0 | — |
| Londyn 10 fontów szterlingów | 112 | [illegible]5 |
| Srebro | [illegible]09 | — |
| Napoleond'or | 8 | 98 |
| Dukat | | 34½ |
| 100 Marek | 5[illegible] | [illegible]0 |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

(3896 1-3)

## Obwieszczenie licytacyi.

L. 17144. Tarnowska c. k. powiatowa Dyrekcya skarbu podaje do wiadomości, iż pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych, wymienionych w załączonym wykazie, w drodze publicznej licytacyi na czas począwszy od 1. Stycznia 1876 wydzierżawiony zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrżane w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu jako też u wszystkich komisarzy straży skarbowej.

Tarnów dnia 28. Września 1875

## Wykaz

okręgów dzierżawnych Tarnowskiego powiatu skarbowego w których pobór podatku konsumcyjnego od mięsa i wina na czas od 1. Stycznia 1876 jest do wynajęcia.

| Liczba porządkowa | Okręg dzierżawny | Przedmiot dzierżawy | Cena fiskalna zł. | ct | Poręczne zł. | ct | Dzień licytacyi | Termin do podania ofert pisemnych (dzień miesiąc i rok) | godzina | Licytacya odbędzie się | Pisemne oferty należy podać do |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Pilzno | mięso | 2012 | — | 202 | — | 20 Października 1875 | 19. Października 1875 | 6 wieczór | u c. k. komisarza straży skarbowej w Pilznie | c. k. komisarza straży skarbowej w Pilznie |
| 2 | Radłów | mięso | 1231 | — | 123 | — | 19. „ „ | 18. „ „ | | w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie | c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie |
| 3 | Tuchów | mięso | 1115 | 72 | 112 | - | 27. „ „ | 26. „ „ | | | |
| 4 | Żabno | mięso | 2105 | — | 211 | — | 28. „ „ | 26. „ „ | | | |

**Tarnów,** dnia 28. Września 1875.

(3755 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 21892. Z początkiem roku szkolnego 1876 rozdane będą stypendya z zapisu ś. p. Jana Żurakowskiego, a mianowicie: stypendya po 262 złr. 50 cnt. dla synów dawnej szlachty polskiej z pierwszeństwem dla potomków familii fundatora ś. p. Jana Żurakowskiego i familii zięcia jego Wgo Juliana Starzyńskiego, tudzież stypendya po 210 zł. i 157 złr. 50 cnt. w. a., które nadane być mogą uczniom do szlachty polskiej nie należącym.

Ubiegający się o te stypendya mają wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego a to najdalej do 15. Listopada r. b. i złożyć dowody, iż:

1) pochodzą od ojca narodowości polskiej; 2) są w kraju urodzeni; 3) obrządku rzymsko-katolickiego; 4) że uczęszczają jako uczniowie publiczni do szkół lub zakładów naukowych w kraju istniejących, a mianowicie: do gimnazyum, na wszechnicę, do szkół realnych, technicznych lub agronomicznych, do szkoły sztuk pięknych i t. p. 5) że się odznaczają postępem w naukach tudzież pilnością i obyczajnością i że: 6) wsparcia rzeczywiście potrzebują

Uczniowie szkół początkowych (ludowych) tudzież słuchacze św. Teologii, stypendyów z tej fundacyi otrzymać nie mogą.

Ubiegający się o stypendya powyższe z tytułu przynależności swojej do szlachty staropolskiej, lub też do wyżej przytoczonych familii, dla których pierwszeństwo jest zastrzeżone, winni tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Prawo rozdawnictwa powyższych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu, który również umocowany jest:

a) uwolnić ucznia od obowiązku uczęszczania do szkół publicznych, lub zakładów naukowych w kraju istniejących, jeżeli szkoła lub zakład w zawodzie, któremu się uczeń oddaje, w kraju wcale nie istniały,

b) użyć stypendyum na zasiłek nadzwyczajnie uzdolnionych młodzieńców, celem wysłania ich po ukończeniu nauk w kraju za granicę do dalszego ich kształcenia się, który to zasiłek jednak nie na dłużej, jak tylko na dwa lata udzielony być może.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielk. Ks. Krak. We Lwowie dnia 18. Września 1875.

(3756 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 22100. Celem nadania czterech stypendyów z zapisu ś. p. Juliana Nieczui Wierzbickiego, każde o rocznych 340 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla uczniów, uczęszczających w Galicyi lub w W. Ks. Krakowskiem do szkół gimnazyalnych lub realnych, do Uniwersytetu lub akademii technicznej.

Prawo pierwszeństwa mają potomkowie Róży z Wierzbickich i Ignacego małżonków Paparów, tudzież Genowefy z Wierzbickich i Benedykta małżonków Kosieradzkich: a to bez względu na stan ich majątkowy i pochodzenie szlacheckie; po nich imiennicy ś. p. fundatora „Nieczujowie Wierzbiccy", a po tych synowie ubogiej szlachty polskiej. — Tylko w braku powyż uprawnionych, mogą być stypendya te nadane i uczniom niepochodzącym ze szlachty, którzy jednak są rodowitymi Polakami, po polsku mówić umieją i urodzeni są w której z prowincyi dawnej Polski. Urodzeni za granicą synowie wygnańców i wychodźców polskich, z powodów przestępstw politycznych, uważani będą na równi z urodzonymi w granicach Polski przedrozbiorowej.

Stypendyści tej fundacyi zatrzymują nadane sobie wsparcie aż do ukończenia nauk uniwersyteckich lub technicznych, jednak obowiązani są w ciągu studyów słuchać kursów języka, literatury i historyi polskiej i zdać z tych przedmiotów egzamin z dobrym postępem, a to w ciągu trzech lat po wstąpieniu na uniwersytet lub akademię techniczną. Niedopełnienie tych warunków pociąga za sobą utratę stypendyum.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15. Listopada r. b i złożyć dowody, iż według tego co wyżej powiedziano, mają prawo ubiegać się o stypendya z niniejszej fundacyi. W każdym zaś razie załączyć winni metrykę chrztu i ostatnie świadectwo szkolne a względnie i świadectwo ubóstwa. Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 21. Września 1875.

(3941) Erkenntnisse.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 23. September 1875, Z. 26467 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenzartikels auf der 2. Seite, 2 Spalte, mit der Aufschrift „Ueber die österreichisch-ungarischen Zollverhandlungen" in der Zeitschrift „Politik" Nr. 261 vom 20. September 1875, begründet den Thatbestand des im §. 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 29. September 1875, Z. 7607113 zu Recht erkannt:

Der Inhalt der bildlichen Darstellung, enthalten in der Zeitschrift „La Vespa" Nr. 12. auf der 3. Seite vom 26. September 1875, gedruckt in Triest bei L. Herrmanstorfer, begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Sittlichkeit nach §. 516 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O und §. 36 P. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 25. September 1875, Zahl 9105 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Nr. 111 der in Laibach erscheinenden slovenisch-politischen Zeitschrift „Slovenec" vom 21. September 1875 auf der 1., 2. und 3. Seite abgedruckten, mit „Ljubljanske cence" überschriebenen, mit „Cas lova" beginnenden und mit „go p d Ahčin" endenden Feuilletonartikels, dann des auf der dritten Seite in der Spalte unter der Aufschrift „Izvirni dopis" abgedruckten Correspondenzartikels „Iz S-l 15 Sept. (Nasledki znanih selskih dogodkov", beginnend mit „Clovek bi" und endend mit „je ta", begründe den objectiven Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §§ 300 St. G. und es werde demnach zufolge der §§. 488 und 493 St. P. O die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 4. September 1875, Zahl 673/6343, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „La Campana" und den Anfangsworten „La Campana — Polli sedente Podestà M. D'Angeli", enthalten in der Zeitschrift „La Vespa" Nr. 8 vom 29. August 1875, gedruckt in Triest bei L. Herrmanstorfer begründet den Thatbestand des Vergehens der Aufwiegelung gegen Staats- und Gemeindebehörden nach §. 300 St. G., und es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O. und §. 36. P. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(3945) Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 29. September 1875, Z. 27053 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Ceské školy" in der Zeitschrift „Národni listy" Nr. 264 vom 25. September 1875 begründet den Thatbestand des im §. 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objektive Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(3760 1 3) **Edict.**

Zl. 22233. Vom k. k. Landesgerichte zu Krakau wird dem Adolf Zipser aus Biala bekannt gegeben: Es habe Julius Schlesinger am 13 September 1875. Zl. 22233 gegen ihn auf Grund des von ihm akzeptirten, medio Februar 1874 zahlbaren Wechsels dtto Biala 12. November 1873 eine Klage überreicht und unterm 17. September 1875 z Zl. 22233 eine Zahlungsauflage erwirkt. Da der Aufenthaltsort des Geklagten unbekannt ist, wird zu seiner Vertretung auf seine Gefahr und Kosten der Adv. Dr. Wilkosz mit Substitution des Adv. Dr. Lissowski aufgestellt, mit welchem dieser Rechtsstreit ausgetragen wird.

Der Geklagte hat entweder den aufgestellten Vertreter über die zweckmäßige Verhandlung seiner Rechtssache anzuweisen oder dem Gerichte einen anderen Sachwalter namhaft zu machen, widrigenfalls er die Folgen der Verabsäumung sich selbst beizumessen haben würde.

Krakau, den 17. September 1875.

(3934) **Kundmachung.**

Z. 9474. Vom k. k. Kreisgerichte Stanislau wird bekannt gemacht, daß in das Handelsregister für Einzelnfirmen eingetragen wurde: die Firma Jos. Weishaus. Firmainhaber Josef Weishaus Gärbereiinhaber in Knihinin.

Stanislau am 25. August 1875.

(3845 3—3) **Edykt.**

L 9953. C. k. Sąd obwodowy Samborski rozpisuje celem zaspokojenia pretensyi zakładu włościańskiego w kwocie 137 zł. 27 cnt. w. a. z pn. przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. k. 170 w Samborze w Dolnej położonej dłużnika Grzegorza Skruby własnej ciała tabularnego nie stanowiącej, która to sprzedaż odbędzie się w trzech terminach a to dnia 25. Października. 8. i 22. Listopada 1875. każdą razą o godzinie 10 rano w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym.

Cena wywołania stanowi 700 złr. w. a. Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się tych wierzycieli, którzy po dniu 9. Kwietnia 1869. na tej realności prawo zastawu uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła na ręce kuratora adwokata dr. Budzynowskiego w tym celu ustanowionego i przez edykta uwiadamia. Sambor 17. Sierpnia 1875.

(3855 3—3) **Edykt.**

L. 4617. C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 900 złr. a względnie 843 złr. 82 cnt. w. a. z. pn. na rzecz dyrekcyi zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie odbędzie się w w c. k. Sądzie powiatowym w Podbużu dnia 27. Października, 22. Listopada i 20. Grudnia 1875. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 34, 32, 49, 50 i 38 w Czerchawie leżącej Jana Pichoty własnej.

Akt zastawniczego opisania tej realności i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Podbuż dnia 28. Sierpnia 1875.

(3842 3—3) **Ogłoszenie**

L. 13397. Antoni Kurlata nominowany c. k. Notaryusz w Jordanowie, w okręgu c. k. Sądu krakowskiego wykonał dnia 23. Września 1875. w c. k. Sądzie krajowym wyższym przysięgę służbową i do objęcia swego urzędowania upoważniony został.

Kraków dnia 28. Września 1875.

(3849 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

Ł. 13062. Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębywania mięsa, tudzież wyszynku wina, w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na czas od 1. Stycznia 1876 do końca Grudnia 1876 lub też do końca Grudnia 1877 lub 1875 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze dnia 28. Października 1878 publiczna licytacya. Wadium składać się mające wynosi 10% ceny wywołania. Oferty pisemne zaopatrzone wadyum winne być wniesione do 27. Października 1875.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze.

| Liczba porząd. | Okręg dzierżawny | Klasa taryfy | Cena wywołania rocznego czynszu | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | od mięsa | | od wina | |
| | | | złr. | cnt. | złr. | cnt |
| 1 | Drobobycz | | | | 1676 | |
| 2 | Stryj | | | | 792 | |
| 3 | Staremiasto | | | | 121 | |
| 4 | Medenice | III | 1496 | | | |
| 5 | Sokołów | III | 502 | | 5 | 25 |

Sambor, dnia 30 Września 1875.

(3828 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4285. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Nachowskiego w ilości 100 złr. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 312 w Lipniku położonej, do Walentego Schutty należącej, w dniu 12. Października 1875, i w dniu 12. Listopada 1875, zawsze o godzinie 10tej przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 843 zł. 72 ct. w. a. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 84 złr. 37 ct.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej. C. k. Sąd powiatowy.

Biała dnia 20. Sierpnia 1875.

(3895 3—3) **Konkurs.**

L. 763. W celu obsadzenia następujących posad przy magistracie kr. stoł. miasta Lwowa, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 25. Października 1875 a mianowicie:

1. trzech praktykantów konceptowych z adjutum rocznych 500 złr. ewentualnie 600 złr. w. a.

2. sześciu praktykantów urzędowych z adjutum po 360 wzgladnie 420 złr. w. a. rocznie.

3 sześciu urzędowych praktykantów bezpłatnych.

4. pięciu egzekutorów z wynagrodzeniem po 540 złr. w. a. rocznie, wreszcie

5. sześciu rewizorów targowych po 420 i 480 złr. w. a.

Posady praktykantów konceptowych i praktykantów urzędowych, adjutowanych i bezpłatnych są stałe, w VII randze etatu służby miejskiej z prawem do emerytury; inne posady powyższe nie należą do kategoryi posad stałych, i nie zapewniają emerytury.

Kandydaci na praktykantów konceptowych, wykazać mają ukończone studya prawno-polityczne, zaś kandydaci na praktykantów urzędowych, wiek najmniej lat 18 i odbyty egzamin dojrzałości, po ukończeniu szkół wyższego gimnazyum, lub innych zakładów równorzędnych.

Od kandydatów na posady egzekutorów i rewizorów targowych, wymaga się nauk odpowiednich a w szczególności dokładnej znajomości języka polskiego i niemieckiego w czytaniu i pisaniu, nadto od egzekutorów znajomości stosunków lokalnych a od rewizorów targowych znajomości przepisów dotyczących.

Podania zaopatrzone w dowody określonych powyżej warunków z dokładnem wyrażeniem kompetowanej posady i płacy wyższej lub ewentualnie niższej, wnieść należy w terminie oznaczonym do prezydyum Magistratu.

Prezydyum Magistratu król. stołeczn. miasta

Lwowa dnia 4. Października 1875.

(3891 2—3) **Edykt.**

L. 3808 Dnia 18. Października, 18. Listopada i 17. Grudnia 1875 zawsze o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacya realności pod l. 57 w Rzeczycy położonej Ilka Rackiego własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 392 złr. z. pn.

Cena wywołania 800 złr.

Wadyum 80 złr.

Warunki licytacyjne mogą być w tutejszym Sądzie przejrzene.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Uhnów dnia 5. Września 1875.

(3908 2—3) **Obwieszczenie**

L 929. W dniach 11. Października. 10. Listopada i 13. Grudnia 1875 każdą razą o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności Maryi i Senka Maksymiak własnej w Kupnowicach pod CNr 18|14 położonej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego celem pokrycia 150 zł.

Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa to jest kwota 250 zł. zaś wadyum wynosi kwotę 25 zł.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rudki dnia 19. Kwietnia 1876.

(3907 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 691. W dniach 11. Października, 10 Listopada i 13. Grudnia 1875 każdą razą o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności Fedka i Anny Stefaniszyn własnej w Kupnowicach pod CNr. 61|54 położonej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego, celem pokrycia 350 zł.

Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa to jest kwota 700 zł. zaś wadyum wynosi kwotę 70 zł.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rudki dnia 17. Kwietnia 1875.

(3886 2—3) **Edykt.**

L. 13031 C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871 Nr. 95. Dz. u. p. podaje niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości, że projekt nowych ksiąg hipotecznych (gruntowych) dla gmin katastralnych w okręgu c. k. Sądu powiatowego del. miejs. w Krakowie jako to dla gmin: Bieńczyce, Węgrzce, Pękowice, Dziekanowice i Gebusłów z Trojadynem według powołanej wyż ustawy, tudzież ustawy hipotecznej powszechnej z dnia 25. Lipca 1871. Nr. 95. D. U. P. ustawy krajowej z dnia 20. Marca 1874 Nr. 29. D. u. p. i rozporządzeń krajowych i rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości z 18. Maja 1874. Nr. 43. Dz. ustaw i rozporządzeń krajowych utworzony i wygotowany, za nowe księgi gruntowe czyli hipoteczne dla tychże gmin, poczynając od dnia 15. Października 1875 uważanym będzie, że od tegoż dnia wolno jest każdemu z interesowanych przejrzeć te nowe księgi w c. k Sądzie powiatowym del. miejs. w Krakowie i że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakiegoś bądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości do księgi hipotecznej (gruntowej) wpisanych, nie inaczej jak przez wniesienie do nowej księgi hipot. czyli gruntowej może być nabyte, ograniczone, przeniesione, lub z nich wykreślone.

Zarządzając oraz i wprowadzając dalsze postępowanie w celu sprostowania i ustalenia tego projektu ksiąg hipotecznych, c. k. Sąd krajowy wyższy wzywa niniejszem

a) tych wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tych nowych ksiąg nabytego chcieli uzyskać jako zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania a to bez różnicy czyby ta zmiana dotyczyła dopisania, odpisania lub przepisania czy sprostowania w oznaczeniu nieruchomości czy połączenia ciał hipotecznych a w ogóle w jakibądź sposób nastąpić miała,

b) tych wszystkich którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli, do której z tych nieruchomości lub do jej części, jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipot. uprzytomione, o ile te prawa jako do dawniejszego stanu biernego należące wpisane być miały, a jednak przy założeniu nowej księgi hipotecznej (gruntowej) i utworzeniu wykazu hipotecznego wpisane tam nie zostały, aby z temi swemi prawami zgłosili się do c. k. Sądu powiatowego del. miejs. w Krakowie do dnia 30. Listopada 1876, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu prekluzyjnego jest utrata prawa do poszukiwania swoich pretensyi przeciw osobom trzecim, które prawo hipot. na podstawie wpisów, w nowej a księdze hipot. (grunt.) zamieszczonych, niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się przy tem, że przeciw zaniedbaniu tego terminu edyktalnego nie ma miejsca przywrócenie do pierwszego stanu, że przedłużenie tego terminu dla żadnej strony jest niedopuszczalne i że nawet chociażby prawo mające być zgłoszonem było już zamieszczonem w dawniejszej księdze hipotecznej (gruntowej) w miejsce której nowa księga hipoteczna wstępuje albo z jakiej rezolucyi sądowej było widoczne, albo chociażby strona wniesła podanie lub przed Sąd już wytoczyła spór o uzyskanie tego prawa, nie uwalnia to nikogo od obowiązku zgłoszenia się w przepisanym terminie ze swemi powyż pomienionemi prawami i roszczeniami.

Kraków dnia 29. Września 1975.

(3919 2—3) **Edykt.**

L. 6348. Sokalski c. k. sąd powiatowy rozpisuje celem wydobycia wierzytelności Salamona Abgott w ilości 70 złr. z pn. przymosowy jawny przetarg gospodarstwa włościańskiego Hrycia Szwedyka we wsi Tartakowie pod l. spisową 36 położonego ciała hipotecznego niestanowiącego, na 1740 złr. ocenionego, na dnie 18. Października 22. Listopada i 20. Grudnia 1875 w gmachu sądowym zawsze od 10. godziny rano.

Protokoły opisania i ocenienia, tudzież warunki przetargu w tutejszej registraturze przejrzeć wolno.

Sokal 31. Lipca 1875.

(3901 2—3) **Konkurs.** L 2010

W celu obsadzenia posady radcy przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie z VII. klasą rangi, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 14. dniowym od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej gazecie lwowskiej.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje prośby załącznikami należycie poparte, wnieść do Prezydyum lwowskiego c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 6. Października 1875.

(3840 2 3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 22759. W celu nadania stypendyów z fundacyi ś p. Kazimierza. Prus Petryczyna dla kształcącej się młodzieży polskiej, ogłasza się niniejszem konkurs.

W fundacyi tej istnieją stypendya po 200 zł. rocznie, przeznaczone dla uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie tuezież dla uczniów Instytutu technicznego w Krakowie, dalej stypendyum po 150 złr. dla uczniów gimnazyum St Anny w Krakowie, wreszcie stypendya po 125 złr. przeznaczone dla uczniów szkoły rolniczej w Czernichowie.

W braku uzdolnionych kompetentów jednego zakładu, mogą być stypendya nadane kompetentom uzdolnionym innego z powyższych zakładów.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendya, winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15. Listopada b. r. i złożyć niewątpliwe dowody, iż są synami rodziców na ziemi polskiej zrodzonych, że do dalszego kształcenia się rzeczywiście pomocy potrzebują i że dotychczasowe ich postępy w naukach i obyczaje były odpowiednie.

Stypendya wypłacane będą w kwartalnych ratach z góry, i trwają do ukończenia nauk w tym zakładzie, dla którego uczniów są przeznaczone.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielk. Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 30. Września 1875

(3913 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1498. Dnia 13. Października dnia. 12. Listopada i dnia 15. Grudnia 1875 każdą razą o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności Jwana Wysoczańskiego własnej w kupnościach pod Nr. 132|62 położonej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego celem pokrycia 300 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa t. j. kwota 600 zł. zaś wadyum wynosi kwotę 60 zł.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego
Rudki dnia 26. Kwietnia 1875.

(3914 2)—3 **Obwieszczenie.**

L. 1778. W dniach 11. Października, 10. Listopada i 13. Grudnia 1875 każdą razą o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności Iwana i Mnryı Partem własnej w Kropielnikach położonej pod Nr. 28|7 na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego celem pokrycia 150 złr. w. a.

Cena wywołania ustanawia sią cena szacunkowa t. j. kwota 450 złr. zaś wadyum wynosi kwotę 45 złr.

Bliższe warunki licytacyjne interesowy przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego
Rudki dnia 30. Czerwca.

(3915 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1779. W dniach 11. Października 10. Listopada i 13. Grudnia 1875 każdą razą o godzinie 10. z rana, odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż -1|3 części realności Ilka Wdowiaka własnej w Knihynicach pod CNro 34.33|7 położonej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego celem pokrycia 150 zł.

Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa t. j. kwota 300 złr. zaś wadium wynosi kwotę 30 zł.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego
Rudki dnia 30. Czerwca 1875.

(3917 2—3 **Obwieszczenie.**

L. 1784. W dniach 13. Października, 12. Listopada i 15. Grudnia 1875 każdą razą o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności Wasyla Wdowiak, Łeśka i Hanki Hrynda własnej, w Knihynicach pod CNr. 25|11 położonej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego, celem pokrycia 200 zł.

Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowy to jest kwota 630 zł. zaś wadyum wynosi kwotę 63 zł.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Rudki dnia 29. Czerwca 1875.

(3916 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1781. W dniach 13. Października, 12. Listopada i 15. Grudnia 1875 każdą razą o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności Jacka Fediów własnej w Kupnowicach położonej pod CNr. 40|7 na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego celem pokrycia 343 zł.

Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa to jest kwota 810 zł. zaś wadyum wynosi kwotę 81 zł.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Rudki dnia 30. Czerwca 1875.

(3911 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1494. W dniach 13. Października, 12. Listopada i 15. Grudnia 1875 każdą razą o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie publiczna sprzedaż realności Tymka Moroz i Stefana Prodywus własnej w Kupnowicach starych pod CNr. 31/65 położonej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego celem, pokrycia 500 zł.

Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa to jest kwota 1000 zł. zaś wadyum wynosi kwotę 100 zł.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Rudki dnia 22. Kwietnia 1875.

(3912 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1497. Dnia 13. Października 12 Listopada i 15. Grudnia 1875 każdą razą o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaz realności Kaśki Maksymiak własnej w Kupnowicach pod CNr. 51|111 położonej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego celem pokrycia 600 zł, w. a. z pn.

Cena wywołania nstanawia się cena szacunkowa t.j. kwota 1200 zł. zaś wadyum wynosi 120 zł.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Rudki dnia 27. Kwietnia 1875.

(3909 2 3) **Obwieszczenie.**

L. 1489. W dniach 11. Października, 10. Listopada i 13. Grudnia 1875 każdą razą o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności Ilka i Iwana Bereskich własnej w Kupnowicach pod CNr. 25|5 położonej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego, celem pokrycia 350 zł.

Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa to jest kwota 700 zł. zaś wadyum wynosi kwotę 70 zł.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Rudki dnia 26. Kwietnia 1875.

(3910 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1493. W dniach 11. Października, 10. Listopada i 13. Grudnia 1875 każdą razą o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności Mikołaja i Stefana Maryniak własnej w Kupnowicach pod CNr. 67|70 położonej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego, celem pokrycia 500 zł.

Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa to jest kwota 1000 zł. zaś wadyum wynosi kwotę 100 zł.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Rudki dnia 22. Kwietnia 1875.

(3904 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6702. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Ignacego Amstera w ilości 600 zł. przepsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l 79 stary 128 now. w Lipniku położonej, do Jerzego Pintschera należącej w dniu 12. Października i 12. Listopada b. r. zawsze o godzinie 10 przedpołudniem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 1269 zł. 40 ct. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 127 zł.

Reszta warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 2. Września 1875.

(3806 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4818. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie odbędzie na rekwizycyą c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu dnia 29. Listopada, 20. Grudnia 1875 i 24. Stycznia 1876. o godzinie 10. rano celem ściągnięcia dla Gelli Hirsch sumy wekslowej 100 złr. w. a. z pn. przymusową sprzedarz realności pod l. k. 8/9 w posadzie Jaśliskiej, Feliksa Dylonga własnej, przez publiczną licytacyę.

Cena szacunkowa realności 158 złr. wadyum 15 proc. Reszta warunków, akty opisania i oszacowania mogą być przejrzane w Sądzie.

Rymanów, 18. Września 1875.

(3821 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1200. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 60 złr. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Rozali Vorzimmer w tutejszym Sądzie w trzech terminach dnia 27. Października, 24. Listopada i 22. Grudnia 1875. każdą razą o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużników Michała i Rozalii małż. Czochów pod l. 252 w Rajbrocie położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego. Cena wywołania wynosi 482 złr. w. a. wadyum 48 złr. 20 cnt. w. a. Protokół egzekucyjnego opisania i oszacowania, jako też reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Wiśnicz dnia 1. Czerwca 1875.

(3825 2—3) **E d y k t.**

L. 8504. C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby przez Izaaka Schenkera, który nabył od gminy miasta Krakowa kontraktem kupna i sprzedaży w dniu 16. Lipca 1871. w Krakowie zawartym grunt przestrzeni 183 sążni 2 stopy i 9 cali kwadratowych obejmujący i przez Breindlę z Freylichów Schenkerową, która od Izaaka Schenkera kontraktem kupna i sprzedaży w dniu 24. Lutego 1873. zawartym, dnia 6. Marca 1873. notaryalnie potwierdzonym połowę tegoż gruntu nabyła, wniesioną o otworzenie dla realności pod nr. 45 dz. VII. w księgach hipotecznych miasta Krakowa osobnego ciała tabularnego i zaintabulowanie Izaaka Schenkera i Breindli z Freylichów Schenkerowej za właścicieli tejże realności tudzież wskutek reskryptu Magistratu miasta Krakowa z dnia 2. Lipca 1874. l. 27862 1873. jako władza polityczna zezwalającego, aby grunt z wspomniany z ogólnego kompleksu gminy miasta Krakowa został wydzielony i osobne ciało tabularne stanowił i wyznaczającego zarazem dla domu na tym gruncie wzniesionego n. k. 45. dz. VII zostaje dla tejże realności w obrębie miasta Krakowa na przedmieściu Stradom przy ulicy Dietla nad brzegiem koryta starej Wisły położonej a składającej się z gruntu graniczącego frontem od wschodu z ulicą Dietla, od południa z realnością Nr. 44 dz. VII. od zachodu z murem ogrodowym XX. Misionarzy a od północy z placem pustym pod zabudowanie przeznaczonym, obejmującego według planu przez magistrat miasta Krakowa w dniu 27. Maja 1874. l. 27862. zatwierdzonego 183 sążni 2 stopy i 9 cali kwadratowych jako też z domu na tym gruncie wzniesionego, nowe ciało tabularne w księgach hipotecznych miasta Krakowa w c. k. Sądzie powiatowym w Krakowie istniejących utworzonem i Izaak Schenker i Breindla z Freylichów Schenkerowa wstanie czynnym tejże realności jako jej właściciele wpisanemi zostali.

Wzywa się przeto tych wszystkich, którzyby na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego ciała tabularnego nabytych chcieli żądać zmiany stanu czynnego co do prawa własności lub posiadania owej realności bez różnicy, czy zmiana ma nastąpić przez przypisanie, odpisanie, przepisanie lub sprostowanie odznaczenia nieruchomości czyli też w inny sposób, niemniej tych, którzyby już przed dniem otwarcia tego ciała tabularnego nabyli na nieruchomości wpisanej lub na jej częściach prawa zastawu, służebności lub innego prawa do intabulacyi zdolnego, o ile prawa te mają być wpisane już przy utworzeniu namienionego ciała tabularnego, ażeby prawa i wnioski swe stosując się do przepisów §. 12. ustawy z dnia 25. Lipca 1871. nr. 96. Dzien. p. p. najdalej do dnia 30. Grudnia 1875. do c. k. Sądu krajowego w Krakowie zgłosili a to bez względu na to, czyli te ich prawa uwidocznione są w jakiejkolwiek uchwale sądowej lub czyli poprzednio wnieśli już jakie podanie do sądu odnoszące się do powyż wzmiankowanych praw, w przeciwnym bowiem razie utraciliby po upływie tego terminu prawo dochodzenia tych pretensyi względnie do trzecich osób któreby w dobroj wierze nabyły prawa hipoteczne na podstawie niezaprzeczonych wpisów w księgę hipoteczną.

W końcu oznajmia się, że przywrócenie upadłego terminu edyktalnego miejsca nie ma. ani też przedłużenia jego dla pojedyńczych osób żądać nie można.

Kraków dnia 9. Września 1875.

(3744 2—3) **E d y k t.**

L. 6513. Ze strony c. k. Sądu powiatowego miej. deleg. w Przemyślu czyni się wiadomem, iż na dniu 28. Kwietnia 1873 zmarł w Przemyślu Herman hr. Bohlen, kapitan wojsk pruskich bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ temu Sądowi nie jest wiadomem, czyli i które osoby mają prawo do spadku jego, dla tego wzywa się wszystkich którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, żeby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego spadku i przy wykazaniu swego prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie się do przyjęcia tego spadku w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem p. adwok. dr. Skórski kuratorem ustanowionym został, pertraktowany i przyznany zostanie tym, którzy do przyjęcia się oświadczyli i tytuł swego prawa dziedziczenia wykazali, część zaś spadku nieprzyjęta, lub jeżeli by się nikt nie oświadczył do przyjęcia, cały spadek przez rząd jako bezdziedziczny ściągniętym będzie.

Przemyśl 14. Września 1875.

(3734 2—3) **E d y k t.**

L. 2766. C. k. Sąd powiatowy Tłumacz w sprawie Chuny Fusztej przeciw Annie Kraśniuk pto 10 złr. i 10 złr. w. a. z. pn. dozwala ponowną przymusową licytacyę realności l. 189 w Kutyskach, Chuny Kraśniak własnej na trzech terminach 2. Listopada, 16. Listopada i 30. Listopada 1875. każdą razą o godzinie 10tej rano w sądowym budynku przedsięwziąść się mającą z tem, iż realność ta przy trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie pod warunkami uchwałą z 4. Sierpnia 1872 l. 3317 ustanowionemi które w registraturze przejrzanymi być mogą.

Chęć kupna mający winien jest wadyum w kwocie 18 złr. przed licytacyą złożyć.

Tłumacz dnia 20. Listopada 1874.

(3799 2—3) **K o n k u r s.**

L. 1649. Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę nauczyciela przy szkole etatowej jednoklasowej w Wołostkowie z roczną płacą 300 zł. i dodatkiem osobowym 77 złr. 42 ct., który do emerytury wliczony nie będzie.

Prawo prezentowania nauczyciela przysługuje każdoczesnemu właścicielowi dóbr Wołostkowa.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, wniosą swe podania w potrzebne dokumenta zaopatrzone za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyślu najdalej do 15. Listopada 1875.

Z Rady szkolnej okręgowej
W Przemyślu dnia 23. Września 1875.

(3827 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4279. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Bernarda Friednera w ilości 100 zł. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 86 daw. 143 now. w Lipniku położonej, do Jana Machera należącej, w dniu 19. Października i 19. Listopada 1875 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 563 zł. 70 ct. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 56 zł. 37 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy
Biała 20. Sierpnia 1875.

(3830 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1277. Realność rustykalna Michała Białkowskiego w Krzywczu górnem pod Nr. 12. położona będzie za dług c. k. uprz. Banku włościańskiego we Lwowie, 91 zł. 52 ct. w. a. z pn. na dniu 29. Października, 9. Listopada i 25. Listopada 1875 każdą razą o 10 godzinie sprzedawaną, na ostatnim i niżej ceny szacunkowej.

Warunki leżą w sądzie.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Mielnica dnia 27. Lutego 1875.

(3782 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1120. Ces. król. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Pawłowi Mołenda o zapłacenie 234 złr. 39 kr. w. a. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 48/32 w Rozubowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego, w trzech terminach: 27. Października, 24. Listopada i 29. Grudnia 1875 o godzinie 10. z rana w tutejszym sądzie.

Cena wywołania będzie 500 złr.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

Niżankowice, 30. Sierpnia 1875.

(3892 3—3) **Edykt.**

L. 3809. Dnia 18. Października, 15. Listopada i 13. Grudnia 1875 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna sprzedaż licytacyjna realności pod l. 2, 11/4, 5. 8, 122 w Józefinie położonej Grzegorza Dikmajera własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 511 złr. 24 ct. w. a.

Cena wywołania 2000 złr.

Wadyum 200 złr.

Warunki licytacyjne mogą być w tut. Sądzie przejrzane.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Uhnów dnia 5. Września 1875.

(3805 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6279. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Kunza w ilości 1600 złr. przedsięweźmie przymusową sprzedaż połowy realności pod l. 217/239 w Lipniku położonej, do Joanny Klimont należącej, w dniu 19. Października 1875 i w dniu 19. Listopada 1875. zawsze o godzinie 10tej przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 2102 złr. 60 ct. w. a. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 210 złr. 26 cnt.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 20. Sierpnia 1875

(3793 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 21948. Celem nadania stypendyum z zapisu ś. p. Teodora Stanisława 2 imion Paprockiego o rocznych 150 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Rzeczone stypendyum przeznaczone jest dla ubogich uczniów uczęszczających do szkół publicznych w kraju; Paproccy, a pomiędzy niemi krewni ś. p. fundatora mają pierwszeństwo. Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15. Listopada r. b i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne. Kandydaci należący do rodziny fundatora winni również tę własność swoją wiarygodnie wykazać.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 10. Września 1875.

(3878 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 22785. Celem nadania stypendyum z fundacyi założonej dla uczczenia czterdziesto letniej rocznicy działalności p. Majera Kallira jako przewodniczącego Brodzkiego szpitala izraelickiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum wynosi 250 złr. rocznie i przeznaczone jest dla ubogiego w Galicyi urodzonego ucznia, bez różnicy narodowości stanu i wyznania.

Prawo nadania stypendyum służy JWmu Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, Ordynatowi na Skale, a obdarzony niem uczeń korzystać może z wsparcia tego aż do ukończenia nauk.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendyum, winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego, najpóźniej do 15. Listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, lub urodzenia, świadectwo ubóstwa, należycie zatwierdzone, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach a w szczególności ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 30. Września 1875.

(3812 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 22571. Celem nadania stypendyów z fundacyi t. z.konwiktowych po 210 złr. i 150 złr. 50 ct. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Z tych przeznaczone są stypendya: z fundacyi Zawadzkiego, Russyana, Matczyńskiego i Potockiego dla młodzieży szlacheckiego pochodzenia, z fundacyi Głowińskiego dla szlachty i nieszlachty, wreszcie z fundacyi t. z. Krakowskiej zakordonowej dla młodzieży pochodzenia nieszlacheckiego.

Ubiegać się mogą o takowe uczniowie publicznych szkół średnich i wyższych, wnosząc podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego a to najdalej do 15. Listopada r. b.

Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego.

Ubiegający się o stypendya przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego mają nadto załączyć wywód szlechectwa, ci nakoniec, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendya jako krewni fundatorów, winni również pokrewieństwo z fundatorami wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 28. Września 1875,

(3777 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3962. C. k. Sąd powiatowy w Dębicy ogłasza, iż Paweł Jarosz z Brzezówki, uchwałą Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 26. Sierpnia 1875. l. 13136 został uznany marnotrawcą, wskutek czego się dla niego Adama Grzegórskiego z Brzezówki kuratorem ustanawia.

Dębica 15. Września 1875.

(3772 3—3) **Edykt.**

L. 4823. Celem doręczenia rezolucyi z dnia 31. Lipca 1874. l. 7032 dozwalającej wpis prawa własności dla Wilhelminy Petz do ogrodu pod l. top 155 i 156 starą 96 nową w Folwarkach małych od Władysława Rehschütza nabytego ustanawia się dla tegoż ostatniego z miejsca pobytu niewiadomego, kuratora w osobie pana adwokata dr. Ornsteina.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brody dnia 30. Maja 1875.

(3768 3—3) **Edykt.**

L. 7151. Na podstawie uchwały Złoczowskiego c. k. Sądu obwodowego z 31. Lipca 1875. l. 6840 uznano Kuźmę Bojko z Narajowa marnotrawcą, ustanawiając dlań kuratora Fedka Proskurentego.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzeżany 11. Sierpnia 1875.

(3758 3—3) **Edykt.**

L. 48977. C. k. Sąd krajowy lwowski wzywa posiadaczy zagubionych wedle podania X.Jana Steczkowskiego pięciu kuponów, dnia 1. Lipca 1875 płatnych, od akcyj c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie nr. 299, 300, 301, 302 i 303, ażeby kupony te w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, tem pewniej temu Sądowi krajowemu przedłożyli, gdyż inaczej takowe amortyzowane zostaną.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 18. Września 1875.

(3888 2—3) **Edykt.**

L. 5492. C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Chaima Hessla w kwocie 24 zł. w. a. z pn odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 29. Października, 26. Listopada i 17 Grudnia 1875 każdą razą o godzinie 10. rano przymusowa sprzedaż realności dłużnika Łucia Rybickiego Nr. 201. w Hołhoczu położonej.

Cena wywołania 354 złr. wadium 36 zł. w. a.

Reszta warunków są do przejrzenia w tnsądowej registraturze.

Podhajce dnia 23. Września.

(3880 3—3) **Edykt.**

L. 3772. Dnia 29. Października, 29. Listopada i 30 Grudnia 1875. zawsze o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż publiczna realności l. k. 6. w Bolechowie ruskim Mikołaja Dupleca własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz Awnera Reiner pto 20 złr. z. pn.

Cena wywołania 178 złr.

Wadyum 18. złr.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy

Bolechów dnia 9. Sierpnia 1875.

(3746 3—3) **Edykt.**

L. 4241. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem edyktem z życia i miejsca pobytu niewiadomych: Stanisława Mastajewicza, Małgorzatę Tasaczką, Katarzyną Gniatkowską, Franciszkę Karpińską i nieobiętą masę spadkową, Jakuba Mastajewicza i w ogóle wszystkich, którzyby do kwoty 120. złr. w. a. na rzecz Stanisława Mastajewicza, do kwoty 15 złr. na rzecz Jakóba Mastajewicza, do kwoty 30 złr. na rzecz Małgorzaty Tasaczki, do kwoty 56 złr. na rzecz Katarzyny Gniatkowskiej, do kwoty 15 złr. na rzecz Franciszki Karpińskiej na podstawie testamentu ś. p. Jana Mastajewicza w nowym Sączu dnia 3. Sierpnia 1798. zdziałanego, w stanie biernym realności pod Nr. kons. 101/star. 321/now. w nowym Sączu i należącego do tej realności ogrodu według księgi głów. I. stron. 17. poz. 2. cięż. zahipotekowanych jakiekolwiek prawa mieć mogli i którzyby jakiekolwiek prawa i pretensye z zahipotekowanego w stanie biernym tej samej realności w tej samej pożycyi 2. cięż. obowiązku „oddania Stanisławowi Mastajewiczowi białej krowy i wozu, jaki jest“ tudzież „dostarczenia Jakubowi Mastajewiczwi regularnie corocznie aż do zgonu jego korzec żyta i korzec jęczmienia„ mieć mogli, iżby z takowemi w przeciągu jednego roku a mianowicie do dnia 30 Września 1876, tem niezawodniej do Sądu tutejszego się zgłosili, gdyż po upływie tego terminu na żądanie Aleksandra Miejskiego rzeczony wpis obowiązku Sebastyana Mastajewicza wypłacenia z mocy testamentu ś. p. Jana Mastajewicza tytułem części sukcesyjnych.

1) Stanisławowi Mastajewiczowi kwoty 120. złr. w. a. i oddania mu jednej białej krowy i wozu kutego, jaki jest.

2) Jakubowi Mastajewiczowi kwoty 15 złr. i oprócz tego dostarczania mu regularnie corocznie korzec żyta i korzec jęczmienia, dopóki tenże Jakób Mastajewioz żyć będzie.

3) Małgorzacie Tasaczkowej kwoty 30 zł.

4) Katarzynie Gniatkowskiej kwoty 50 złr. jeżeliby tej kwoty za życia testatora nie zapłacił, gdyż w takim razie, drugi raz płacić nie będzie obowiązany.

5) Franciszce Karpinskiej kwoty 15 złr. i to z tym dodatkiem, że kwot tych przed upływem roku od dnia śmierci Jana Mastajewicza rachując wypłacać nie będzie obowiązany, ani też dłużej kwot tych zatrzymywać nie powinien

Zgoła cała pozycya księga głów. I stron. 17 poz. 2 cięż z stanu biernego realności N. 101/star. 321/now. w Nowym Sączu wykreśloną i wyextabulowaną zostanie.

Nowy Sącz 28 Sierpnia 1875.

(3866 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 13738. W celu wydzierżawienia podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych poniżej oznaczonych na lata 1876, 1877 i 1878 bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy w każdym z pomienionych dwóch pierwszych lat odbędą się dnia 25., 26., 27. i 28. Października 1875 przy c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu ustne licytacye.

Pisemne w 10% wadium zaopatrzone oferty można najdalej do 2. godziny popołudniu dnia ustną licytacyę poprzedzającego do Naczelnika c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie wnieść. Bliższe warunki można w c. k. powiatowej Dyrekcyi w godzinach urzędowych przejrzeć.

| Okręg dzierżawny | | | | klasa taryfy | Cena wywołania od mięsa złr. | ct. | wina złr. | ct. | Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu od 9. rano do godziny 2. po południu dnia |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Bohorodczany składa się z 10 miejscowości | | | | III. | 2370 | — | — | — | 25. października 1875. |
| Bolechów | „ | „ 30 | „ | III. | 3312 | — | 171 | — | „ „ |
| Bursztyn | „ | „ 20 | „ | III. | 637 | — | 33 | — | „ „ |
| Halicz | „ | „ 30 | „ | III. | 1200 | — | 130 | — | „ „ |
| Kałusz | „ | „ 38 | „ | III. | 4551 | 50 | — | — | 26. października 1875. |
| Wojniłów | „ | „ 21 | „ | | — | — | 35 | — | „ „ |
| Niżniów | „ | „ 5 | „ | III. | 670 | 50 | 15 | — | „ „ |
| Ottynia | „ | „ 17 | „ | III. | 820 | — | — | — | „ „ |
| Tyśmienica | „ | „ 17 | „ | III. | 2400 | — | 158 | — | 27. października 1875 |
| Rohatyn od mięsa | „ | „ 50 | „ | III. | 2505 | — | 125 | 86 | „ „ |
| Rohatyn od wina | „ | „ 48 | „ | | | | | | |
| Stanisławów | „ | „ 39 | „ | III.II | 19700 | — | — | — | „ „ |
| Rożniatów | „ | „ 30 | „ | — | — | — | 101 | 75 | „ „ |
| Sołotwina | „ | „ 24 | „ | III. | 1332 | 85 | 73 | 10 | 28. października 1875 |
| Tłumacz | „ | „ 17 | „ | III. | 2402 | — | — | — | „ „ |
| Bukaczowce | „ | „ 20 | „ | — | — | — | 40 | — | „ „ |
| Knihinicze bez miejscowości. | | | | — | — | — | 8 | — | „ „ |
| Stratyn | „ | „ | | — | — | — | 9 | — | „ „ |
| Wełdzirz | „ | „ | | — | — | — | 25 | 86 | „ „ |

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Stanisławów, dnia 30. Września 1875.

(3865 3—3) **Licitations-Ankündigung.**

Z 10417. Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Przemyśl, wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß bei derselben, wegen Verpachtung des Fleischverzehrungssteuerbezuges in den nachbenannten Pachtbezirken auf das Jahr 1876 mit stillschweigender Erneuerung auf das zweite und dritte Jahr im Falle der unterbliebenen zeitgerechten Aufkündigung, oder unbedingt auf Ein oder auf drei Jahre mit Vorbehalt der Bestätigung der Pachtdauer die öffentliche Versteigerung abgehalten werden wird, und zwar:

| Post-Nr. | Pachtbezirk | Tarifs-Klasse | Fiskal-Preis fl. | kr. | Lizitations-termin | In den Amts-Stunden |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Jaroslau mit Pruchnik Sieniawa und Radymno sammt 119 Ortschaften | Jaroslau II die übrigen III | 20996 | 40 | 18. Oktober 1875 | Von 8 bis 12 Uhr Vormittags |
| 2 | Przemyśl mit Niżankowice und Dubiecko sammt 103 Ortschaften | Przemyśl II die übrigen III | 25550 | — | 25. Oktober 1875 | dtto |
| 3 | Jaworów mit Wielkieoczy Krakowiec u. Sądowa wisznia sammt 77 Ortschaften | III | 8810 | — | 19. Oktober 1875 | dtto |

Schriftliche Offerten, belegt mit dem 10% Vadium, sind bis 2 Uhr Nachmittags des dem Lizitationstermine unmittelbar vorangehenden Tages beim Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion einzubringen. Die Lizitationsbedingnisse sammt den Verzeichnissen der zu jedem Pachtbezirke gehörenden Ortschaften können bei der k. k Finanz-Bezirks-Direktion, so wie bei den Finanzwach-Kontrolsbezirksleitern des hiesigen Finanz-Bezirks eingesehen werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Przemyśl, am 28. September 1875.

## Podziękowanie.

(3920)

Podpisani naczelnicy i radni gmin powiatu sądowego Nowesioło, boleśnie dotknięci wiadomością o przeniesieniu z Nowegosioła Naczelnika sądowego Wgo **Gustawa Lischke** nie mogąc inaczej okazać swojej wdzięczności, upraszają Świetną Redakcyę o umieszczenie tych kilku wyrazów:

Wny Gustaw Lischka c. k. sędzia powiatu Nowegosioła przez cały przeciąg swego urzędowania starał się usilnie poznać dokładnie gminy, i pojedyńczych członków tychże gmin, ich stosunki i usposobienia, w każdym razie udających się do Niego wspierał dobrą radą, utrapionych pocieszał, powaśnionych i pozywających się starał się ile możności pogodzić, majątkami sierocińskiemi tak troskliwie się zajmywał, iż na tak mały powiat jak Nowesioło, kasa sierocińska dziś już dochodem z 40000 złr. rozrządza, słowem był to nie tylko sprawiedliwy sędzia, ale i ojciec ludu powiatu Nowegosioła, dlatego, gdzie się tylko obróci, niech błogosławieństwo Boskie będzie z nim a my i dzieci nasze zawsze z wdzięcznością o urzędowaniu Jego wspominać będziemy. Otóż racz Wny Panie od nas w imieniu całego powiatu za tyle starań i trosk najserdeczniejsze podziękowanie przyjąć.

*Hryć Dryl. — Franciszek Charczuk. — Daniel Biłyk — Kazimierz Frenda. — Jakób Żuk. — Mikołaj Parnicki. — Asafat Kostecki. — Lukian Romaniuk. — Pańko Filipczuk, — Józef Matuszewski. — Tomasz Keryluk. — Danyło Litus. — Lewko Iwaszczuk.*



L. 9169. **C. k. uprz.** kolej



**Arcyksięcia Albrechta.**

### Podwyższenie ceny jazdy w wagonach IV. klasy.

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, że za zezwoleniem wysokiego Ministerstwa Handlu **od dnia 16. Października 1875**, aż do dalszego postanowienia, podwyższa się cenę jazdy w wagonach IV. klasy **z 9 ct. na 12** (dwanaście) **centów** a. w. srebrem **od osoby i mili**, z doliczeniem rządowej należytości stemplowej.

Lwów, dnia 1. Października 1875.

**Dyrekcya ruchu.**

(Przedruk nie będzie opłaconym) (3897 3—3)



**Bureau des Herrn CORTOT, Anwalt in Paris,**
**Strasse de la Victoire, 88 (Nachfolger von M. Hardy).**

# Offert-Verhandlung

in Folge Erhöhung des Anbotes um ein Zehntel, beim Civil-Tribunal I. Instanz der Seine im Justizpalast, im Saale *des pas perdus*, 2 Uhr Nachmittags,

über die

## Herrschaft und Waldung

von

# Smerek oder Kalnica

## (Oesterreich)

### Donnerstag den 4. November 1875, 2 Uhr,

Dass in Folge eines von dem untengenannten Herrn Freuille am 6. August 1875 in der Kanzlei des Civiltribunals der Seine gemachten Mehrgebothes von $^1/_{10}$ über den Preis sammt Kosten (registrirt) über die von diesem Tribunale am 4. August 1875 angenommene Offerte (registrirt) von 100.050 Franken sammt Kosten des unten genannten Herrn: Adam für die unten genannten Güter, welche Mehrgebothsanzeige am 7. August 1875, gerichtlich bekannt gegeben worden ist.

Ueber Ersuchen und Betreiben des Herrn Alphons Treuille, Realitätenbesitzer, wohnhaft in Chatellerault (Vienne), Mehrofferent, vertreten durch den Anwalt Herrn Edmund Josef Victor Cortet, wohnhaft in Paris, Strasse de la Victoire Nr. 88.

Jn Gegenwart oder unter gehöriger Verständigung von:

1. Hrn. Achilles Adam Realitätenbesitzer in Boulogne sur Mer, ersten Offerenten, vertreten durch den Anwalt Hrn. Ludwik Albin Popelin, Anwalt bei dem Civiltribunal der Seine wohnhaft in Paris, Strasse Le Peletier Nr. 22.
2. Hrn. Octove Heurtey, Advokaten, wohnhaft in Paris, rue Bonaparte Nr. 134. vertreten durch Hrn. Albert Delaporte, Anwalt des Civiltribunals der Seine, wohnhaft in Paris, Strasse St. Anna Nr. 23.

Donnerstag den 4. November 1875 2 Uhr nachmittags bei dem Civiltribunal, Justizpalast in Paris, die Offertverhandlung in Folge Mehranbotes über den Verkauf der nachstehend beschriebenen Realität, stattfindet.

## Beschreibung:

Diese Herrschaft besteht in Ackergründen, Wiesen, Wälder, Wohnhäusern und Wirthschaftsgebäuden. Sie ist gelegen im Königreiche **Galizien**, Kaiserthum Oesterreich, Kreis **Przemyśl**, Bezirk **Lisko**, Gerichtsbezirk **Baligrod**, in den Gemeinden **Kalnica**, **Strubowiska**, **Smerek**, und **Berehy**. Die Grundfläche der Herrschaft beträgt beiläufig 5000 Hectaren (nach dem Kataster beiläufig 4650 Hectaren).

**Preis** { ausser den im Bedingnissheft enthaltenen Kosten und Bedingungen } **110.055 Francs**

Gegeben und ausgefertigt in Paris am 21. September 1875 durch den Anwalt:

*Cortot.*

Registrirt in Paris am 21 September 1875 f° 50 r° c° 8 Empfangen 1 fl. 88 c. Zuschlag inbegr.

*Bourdaloue.*

Wegen Auskünften wolle man sich wenden:

1. an Hrn. Cortot, Anwalt in Paris, Strasse de la Victoire Nr. 88.
2. an Hrn. Popelin, Anwalt in Paris, Strasse Le Peletier Nr. 22.
3. an Hrn. Delaporte, Anwalt in Paris, Strasse St. Anna Nr. 23.
4. an Hrn. Heurtey Sindicus in Paris, Strasse Bonaparte Nr. 134

(3922)

# J. Dąbrowski

poleca P. T. Publiczności swój

## Skład wyrobów złotniczo-jubilerskich

połączony **z pracownią we Lwowie** przy ulicy Halickiej pod l. 17, w handlu zegarków dawniej „W. Penther".

**Zamówienia z prowincyi uskutecznia jak najrychlej.**

(3769 3—10)

---

## Substancya d' Alfieri

***usuwa prędko i z pewnym skutkiem bez szkodliwych następstw na ciało,*** tudzież ***bez znacznego ograniczenia zwykłego sposobu życia, skutki rozwiązłego życia*** w każdym stopnin jako to: ***polucye, niemoc, bezpłodność, upławy*** pochodzące przeważnie z samogwałtu) i t. p. Przy ***zaniedbaniach*** lub ***niedokładnie wyleczonych długie lata trwających cierpieniach syfilistycznych w drugim lub trzecim stadyum choroby*** (zastarzałych upławach rury moczowej, syfilistycznych wrzodach, brodawkach, pryszczach, świerzbiących i innych wysypkach) ***trwa kuracya przez 10 dni.*** Za ***dobry skutek daję gwarancyę.*** Przy zamówieniach uprasza się o ***podanie powstania*** a względnie ***czasu trwania słabości,*** tudzież ***symptomów*** ktore się okazują.

Przesyłki uskuteczniają się pod dyskrecyą za ***przesłaniem honoraryum 5 zł.*** przez

**E. Giebel, Breitestrasse 12 w Berlinie.**

**NB.** Przesyłki do państwa Austryackiego za pobraniem pocztowem nie mają miejsca, w skutek czego w celu zapobieżenia przerwy w kuracyi zawiadamiam, że ogólne wynagrodzenia za lekarstwa w zastarzałych i zakrzewionych wypadkach słabości wynosi 20 do 25 zł. w. a.

2242 17—?

---

# Uwiadomienie.

## Spółka dla rolnictwa i przemysłu rolniczego

**przeniosła swoje biuro**

na ulicę Kopernika pod Nr. 6, Isze piętro.

(3876 2-3)

---

# Niepodobna przewyższyć

tak co do wyboru jako też co do rzetelnej usługi Skład fabryczny towarów,

**J. BERGL, we Wiedniu, Mariahilferstrasse Nr. 108.**

Szanowna Publiczność zechce się przeto przekonać o prawdziwości, przez zamówienie na próbę

tak towarów po **27 ct. w. a.,** jakoteż przedniejszych **artykułów,**

***które mimo wyśmienitej jakości, po zdziwiającą tanich cenach sprzedaję, przyczem się przekonać można, że tylko zamówiony towar ściśle według wzoru —(a nie tak jak to gdzie indziej się dzieje, innego jak zamówionego towaru),— odsyłam.*** W zapasie są wszystkie gatunki materyj na suknie gładkie i kolorowe rypsy, czarne i kolorowe lustry, flanele, kaszemiry, terny, suknie damskie, bareży, prawdziwobarwne perkale, batysty, tureckie kretony, materye jedwabne, czarne aksamity, materye na meble, gradle i materace, pokrycia na łóżka i stoły, gotowe spodnice z mory sprzedającej się też na łokcie, chustki zimowe i z kaszemiru, długie szale, firanki z muszliny i haczkowane, mole, krepeliny, materye sznurkowe i pikowe, kolorowe barchany, płótna, chiffony, oxfordy, atłasy, gradle, nankiny, obrusy, serwety i ręczniki, materye na pościel, escharpy, kutasy z jedwabiu i aksamitu, i wiele innych artykułów. -- Zlecenia uskutecznia się ściśle za pobraniem pocztowem, a wzory przesyła się na żądanie franco.

(3592 5—15)

---

## Po zniżonych cenach

Sprzedaję kupującym większą ilość **NAFTY** a mianowicie: (3881 1—24)

Z niżej wymienionych stałych cen drobnej sprzedaży opuszczam:

| | |
|---|---|
| Przy odbiorze najmniej 10 litr **na raz** | 4 cent |
| „ „ „ 15 „ „ „ | 5 „ |
| „ „ „ 30 „ „ „ | 6 „ |

Przy **hurtownej** zaś sprzedaży prócz wymienionego opustu daję stosowny **Rabat**.

Dobre i odpowiednie do przechowania nafty naczynie wypożyczam za kaucyą. Na **prowincyę** wysyłam za przekazem do wszystkich stacyj kolei żelaznej w Poniedziałki i Piątki zamówioną ilość nafty począwszy od 10 litr w dowolnych ilościach.

Ktoby z miejscowych odbiorców znaczniejszą ilość nafty u siebie przechowywać niechciał otrzyma **Asygnaty**, za któremi nabytą ilość nafty, w każdym moim sklepie **częściami** odbierać może. Asygnaty te można w moich sklepach podając dokładną Adresę, lub też pocztą, najdogodniej kartami korespondencyjnemi w głównym moim Składzie Nafty przy ulicy Syxtuskiej pod L. $47^2/_4$ zamawiać.

Obecnie sprzedaję w 8 moich znanych sklepach drobiazgowo po następujących stałych cenach.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1 litr czyli $1^1/_2$ funta wied. najlepszej nieeksplodującej | salonowej | nafty Nr. I. | po **34** | centy w. a. |
| 1 „ „ „ „ „ „ | białej | „ „ II. | po **30** | „ „ „ |
| 1 „ „ „ „ „ „ | gospodarskiej | „ „ III. | po **28** | „ „ „ |
| 1 „ „ „ „ „ „ | kuchenej | „ „ IV. | po **24** | „ „ „ |

Za najlepszą jakość każdego gatunku Nafty z mojej fabryki, jak równie za najrzetelniejszą miarę ręczy moja od wielu lat znana firma:

**Piotr Miączyński, Fabryka nafty ul. Syxtuska Nr. 47. we Lwowie.**

---

# Tylko za 7 zł. 50 ct. w. a.

***Garnitura stołowa z prawdziwego britania-alpaka-srebra, które w każdem domostwie prawdziwe srebro zupełnie zastąpić może, składająca się z następujących 51 prawdziwie praktycznych, wiecznie trwałych przedmiotów z britania-alpaka jedynie trwałego i zawsze niezmiennie białym jak srebro pozostającego kruszcu. — Garnitura ta składa się z następujących przedmiotow:***

**Wszystko tylko za 7 zł. 50 ct.**

- 6 sztuk ciężkich łyżek stołowych,
- 6 sztuk ciężkich łyżeczek do kawy,
- 6 sztuk nożów stołowych,
- 6 sztuk widelców stołowych, } wszystko z britania-srebra
- 6 sztuk podstawek do nożów,
- 1 cukierniczka z kruszcu,
- 1 ciężka chochla do mléka i
- 1 ciężka chochla do rosołu, } z britania-srebra,
- 1 sitko do herbaty z chińskiego srebra,
- 6 par porcelanowych podstawek do kawy,
- 1 taca do kawy z francuskiem malowidłem,
- 1 para francuskich lichtarzy bronzowych,
- 1 przyrząd na jaja, ważny dla każdego domostwa,
- 1 przyrząd do ognia (Nordpolfeuerzeug.)

**Wszystko tylko za 7 zł. 50 ct.**

(3479 5—?)

**Wszystkie powyższe przedmioty w ilości 51 sztuk, kosztują tylko 7 zł. 50 ct.** w Składzie towarów z chińskiego srebra **Fischera**, *we Wiedniu, Praterstrasse 30.*

---

**Bezpłatne**

## leczenie pijaństwa.

Środek wynalazku mego w celu radykalnego wyleczenia nałogowego pijaństwa, który aplikować można za wiedzą lub bez wiedzy chorego, bez szkodliwych skutków dla zdrowia,

**wyleczył już tysiące tego rodzaju chorych.**

Łaskawe zlecenia upraszam wystosować pod adresem ***„Th. Konetzky, Droguengeschäft in Stettin".***

Na odpowiedź załączyć należy jedną markę listową. (H. 11.107 a)

3816 3—3

---

Wszystkim

## !! cierpiącym na żołądek !!

i jeśli cierpienia dotykają także **wątrobę** i sprowadzają **kurcze, odbijanie, kwas, żółtaczkę, wymioty, febre, cuchnący oddech, kaszel, zaflegmienie, zatkanie** i **niestrawność** udziela niezawodnej pomocy

**Pelkmann,**

chemik, w **Guben** (w Prusiech).

D. 7195. (3662 2—2)

---

**Spółka**

## robót asfaltowych

**z materyału krajowego**

w Krośnie

ma honor zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż otwierają temi dniami

**FILIĘ**

swej fabryki we Lwowie

powierzyła reprezentacyą tejże panu

**IGNACEMU HERCOK**

przy **placu Bernardyńskim Nr. 11, I. piętro,**

który jako wyłącznie umocowany, zawiera imieniem Spółki wszelkie umowy i udziela dotyczących objaśnień.

(3931 1—3)

---

# R. Ditmar we Wiedniu

D. W.

**kraj. uprzyw. fabryka lamp**

poleca ze swego największego, sławę światową posiadającego składu

## Lampy wszelkich gatunków

urządzone tak **na petroleum**, jako też **na olej.** — ***Ceny są*** pomimo znanej powszechnie dobroci i trwałości fabrykatu, ***niższe*** od cen wszystkich tego rodzaju wyrobów krajowych i zagranicznych. Składy mego fabrykatu utrzymują wszystkie większe i renomowane firmy kupieckie.

**Przestroga!**

Każda kompletna lampa oznaczoną jest powyższym ***znakiem fabrycznym.***

***Cylindry „Phönix"*** zaopatrzone w zaprotokołowaną markę fabryczną, ***nie pękają*** i zastosowane są ściśle do konstrukcyi moich palaczów lampowych, na co szczególnie zwracam uwagę. — Cylindry pod tem samem nazwiskiem z innemi jednak znakami, są podrabiane.

(3618 6—15)

**Skład lamp R. Ditmara we Lwowie**

znajduje się **przy placu Maryackim.**

---

Przekonać się można

przez

## zamówienie na wzór

lub próbę

**u ogólnie znanej z rzetelności i zaufania godnej firmy!**

Erste Mariahilfer

# Manufactur-Consumhalle

## Ludwika Zwieback

**we Wiedniu, Mariahilferstrasse Nr. 110.**

**przekonać się można o okazałości tej nieprzewyższonej dotąd pod względem przedsiębiorczym firmy kupieckiej.** Handel ten z tej przyczyny poszczycić się może tak wielkim odbytem i powszechnem uznaniem, ponieważ posiada obfite zapasy nietylko poszczególnionego w anonsach towaru w **najlepszej jakości i olbrzymim wyborze, po**

**27 ct.**

ale także **wyborniejszy towar** w obfitym wyborze **po cenach nadspodzianie tanich. Zlecenia** z prowincyi uskutecznia się bezzwłocznie i ściśle, za pobraniem pocztowem. **Wzory** pożądanych artykułów i spisy towarów przesyła się franco i gratis. Dla teraźniejszego sezonu poleca się szczególnie: **czarne lustry i alpacca, terny, francuskie pojedyncze i podwójne kaszemiry** po wszystkich cenach, **czarne 7/4 rypsy, kolorowe rypsy, całkiem wełniane francuskie materye na suknie, nowe materye, chewioty z rozmaitej flaneli. chustki damskie, czarne i kolorowe aksamity, mory do spodnie, kolorowe lustry, glaces i balernes, czarne i kolorowe materye jedwabne, ciężkie 4/4, 5/4, 8/4 i 9/4 płótna i materye stołowe i t. d. i t. d.**

(3593 6—18)

---

Księgarni **Gubrynowicza i Schmidta** we Lwowie.

## „RUCH LITERACKI"

drukuje w bieżącym kwartale

***„Korespondencyę Tadeusza Kościuszki z czasów jego powstania", z wstępem historycznym Lucjana Siemieńskiego,***
***„O wpływie nauki na miłosierdzie",*** przez Elizę Orzeszko,
***„Błękitną Książkę"*** powieść Waleryi Marrené Morzkowskiej,
***„Bohaterowie i robotnicy"*** rzecz społeczna Kazimierza Kaszewskiego,
***„Obrazy Kalifornii",*** nowellę Bredt-Harta,
***„Z ziemi na księżyc podróż w 97 godzinach",*** Juljusza Vernego
***„Listy Juljusza Słowackiego",*** drugą seryę, zamykającą tę drogocenną korespondencyą,

i mnóstwo innych

Prenumeratorowie **„RUCHU LITERACKIEGO"** mają prawo do nabywania **po zniżonej cenie** Zbiorowych wydań powieści J. I. KRASZEWSKIEGO, pism ZYGMUNTA KRASIŃSKIEGO i BOHDANA ZALESKIEGO.

Prenumerata kwartalna we Lwowie **2** złr. ***50*** ct., z przesyłką pocztową ***3*** zł.

(3740 3—3)

Nakładem

---

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.